

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę: koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dniu powszednim k. 3 w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Jana Kantego.
Poniedziałek: Przen. św. Wojciecha.
Wtorek: Urszuli Panny.
Środa: Korduli P. M. i Alfonsa Bisk.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 52 r.
Zachód 0 35 r.
Wysokość wody na rzecze Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 11.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38
Zachód 4 58.
Długość dnia godzin 10 minut 30.
Ubyło 6 50.

Cena ogłoszeń:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Ozwartek: Jana Kapistrana.
Piątek: Rafała Apostoła.
Sobota: Kryspa i Krysiana MM.
Niedziela: Ewarysta Pap. M.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera” wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków synagogi warszawskiej. (Tłomackie—godzina 1 z południa.)—Sejma półroczna obrachunkowa zgromadzenia stelmachów i kołodziej warszawskich. (Mieszkane starszego, Leszno 23—godzina 5 po południu.)
Widowiska: Teatr wielki: „Don Bucefalo” i „Kartazyna córka bandyty”; — Teatr rozmaitości: „Sprzymierzeńcy” (występ pani Hofmanowej); — Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Podrózomanja”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Nowy stosunek Francji do Niemiec.

Obydwa, od r. 1870-go tak srodze poważnione ze sobą mocarstwa zawarły świeżo umowę w rzeczach polityki kolonialnej, która uważana być może za podstawę do ogólnego zbliżenia się Francji i Niemiec.

Umowa ta nabiera przeto niepośledniego znaczenia, jako polityczny symptomat.

Ze względu na ważność międzynarodową poruszonego w niej przedmiotu, streszczamy tutaj zasadniczą treść dokumentów na których umowa się zbudowała.

Pierwszym z rzeczonych dokumentów jest pismo księcia Bismarka, wystosowane w dniu 13-ym września r. b. do posła francuskiego w Berlinie, br. Courcela.

Kancelerz powiada, iż po złożeniu cesarzowi raportu o wymienionych z posłem francuskim poglądach, streszcza takowe w niniejszej nocy (która, jak widzimy z daty, napisana została w dwa dni po powrocie kancelerza ze Skierniewic).

Świeżo dokonane okupacje na zachodnim wybrzeżu Afryki—powiada kancelerz niemiecki—zbliżyły nas (Niemcy) do kolonii i zakładów francuskich; pragniemy przeto w porozumieniu z rządem francuskim ułożyć nasze sąsiedzkie stosunki. Gdyby

która z rzeczonych okupacji znalazła się w sprzeczności z interesami i prawami Francji, nie będziemy się przy niej upierać. Rozszerzenie posiadłości kolonialnych Niemiec nie jest celem naszej polityki; pragniemy tylko zapewnić handlowi niemieckiemu punkty oparcia, niezawisłe od obcej potęgi politycznej.

Kancelerz uprasza dalej posła, aby został tłumaczem żywej radości jego ze zgodności wzajemnych poglądów na pewne bardzo ważne zasady, których zastosowanie do polityki handlowej obu państw leży w ich wspólnym interesie.

Z równą uprzejmością, jak Francja, zachowują się też i Niemcy wobec przedsięwzięcia belgijskich nad rzeką Kongo, pragnąc zapewnić swoim ziomkom swobodę handlu na całej przestrzeni przyszłego państwa nad Kongiem. Z rokowań dotychczasowych wynika ten pewnik pomysłowy, że obydwie rządy (niemiecki i francuski) żywią toż samo życzenie zastosowania do żeglugi na rzekach Kongo i Niger zasad, które zastosowane zostały do żeglugi na Dunaju. Dla prawidłowego rozwinięcia handlu europejskiego w Afryce byłoby rzeczą pożądaną porozumieć się również w sprawie pewnych formalności, zachować się mających przy dalszych okupacjach ziemi afrykańskiej.

W końcu uprasza książe Bismark posła francuskiego, aby zaprojektował swojemu rządowi skonstatowanie tej jednogodności poglądów za pomocą wymiany not, tudzież zaproszenie interesowanych w kolonizacji afrykańskiej państw na wspólną konferencję, celem wyrażenia swojego zdania o stypulacjach, ułożonych pomiędzy Francją i Niemcami.

Na tę notę odpowiada br. Courcel pod dniem 29-go września w sposób następujący:

Rząd francuski pragnie również gorąco uregulować wzajemne stosunki kolonialne i pościeli posłowi swojemu wyrazić podziękowanie za wyrażone przez ks. Bismarka uczucia lojalności i dobrej woli; nie wątpi on, że skoro nadejdą do Europy należyte informacje o dokonanych przez komisarzy niemieckich w Afryce Zachodniej okupacjach obydwie rządy porozumieją się łatwo o granice sąsiadujących ze sobą obopólnych posiadłości.

Rząd francuski zgodnie z księciem kancelerzem kładzie główny nacisk na zapewnienie wolności handlu w całym porzeczku Konga od ujść jego począwszy.

Francja gotowa jest ze swej strony dać wszelkie rekojmie w tym kierunku co do teraźniejszych i przyszłych posiadłości swoich nad Kongiem. Ustępstwa te ze strony Francji zawarowane są wszakże wzajemnością.

Pod swobodą handlową rząd francuski rozumie prawo swobodnej komunikacji dla wszystkich flag i usunięcie wszelkiego monopolu, jakoteż systemu jednostronnej protekcji. P. Ferry zgadza się również z księciem kancelerzem na zastosowanie do żeglugi na Kongu i Nigrze zasad przyjętych przez kongres wiedeński i wprowadzonych później w życie na Dunaju. Zgadza się na koniec i na to, że celem zapewnienia prawidłowego rozwoju handlu europejskiego w Afryce i powstrzymania wyniknąć mogących sporów, było rzeczą pożądaną, aby ułożono się wspólnie o te formalności, przy których zachowaniu okupacje na wybrzeżach zachodnio-afrykańskich uważane być mogą jedynie za prawomocne i faktyczne. Dlatego p. Ferry przyjmuje projekt zebrania europejskiej konferencji, która wypowiedziałaby swoje zdanie o stypulacjach ułożonych pomiędzy Francją i Niemcami.

Książę Bismark odpowiada na powyższe pismo pod d. 30-ym z. m. z Friedrichsruhe.

Konstatuje on z żywym zadowoleniem zupełną zgodność obu mocarstw na rozwinięcie przezeń w nocie z d. 13-go września poglądy. Ponieważ rząd francuski zgodził się na zwołanie do Berlina konferencji europejskiej, wydaje się kancelerzowi rzeczą pożyteczną, aby zaproszenia do państw interesowanych rozesłane zostały niezwłocznie, tak iżby konferencja mogła zgromadzić się w ciągu października. Za takie państwa kancelerz pozwała sobie uważać: Wielką Brytanię, Belgię, Holandję, Hiszpanję, Portugalję i Stany Zjednoczone, przyczem wyraża zgodę swoją naprzód, gdyby Francja życzyła sobie zawezwania jakiegokolwiek jeszcze państwa morskiego. Aby zapewnić konferencji uznanie powszechne, byłoby do życzenia, aby później zaprosić do udziału w obradach konferencji także resztę mocarstw, tudzież państwa skandynawskie. Dla przyspieszenia rzeczy należałoby wszakże z początku ograniczyć się na zaproszeniu wskazanych powyżej państw bezpośrednio interesowanych.

Br. de Courcel odpowiada w depeszy z dnia 2-go października, iż rząd francuski przyjmuje bezwarun-

— Pani Kulkowska — rzekł — co się stało to się nie odstate, więc najlepiej byłoby nie wspominać o tem co chwila.

— A cóż to ja wspominam, opowiadam, roztrębuje?... Milcze, pary z ust nie wypuszczam, a że czasem powiem o tem do pana, to cóż w tem złego?... U mnie tajemnica rzecz święta, ja nie taka jak inne kobiety, które niechcino tylko co zobaczą albo usłyszą zaraz na miasto wybiegają z językiem... I raz na zawsze sobie wypraszam, mój panie, jeżeli chcesz mieć u mnie święty spokój i wszystkie wygody, to proszę bez żadnych przymówek, że mam długi język, bo to jako żywo nieprawda.

— Ależ ja ani myślałem pani przymawiać, kochana pani Kulkowska — odpowiedział Grześ i nie przedłużając rozmowy wyszedł na miasto.

Owego bruku, na którym nasz bohater nie miał zamiaru wysiadywać beczynnie, niewiele jest i teraz w Oświęcimie, a za owych czasów było znacznie mniej jeszcze.

Stolica księstwa, które w nomenklaturze krajów należących do monarchji austriackiej stanowi osobną pozycję, nie odznaczała się niczem takim, coby mogło przyciągnąć uwagę turysty, ale chociażby nawet posiadała największe zbiory osobliwości, Grześ nie byłby się dla nich ani chwili zatrzymał.

Pilno mu było rozjaśnić swoje położenie, odzyskać to comu wydarto, dojść prawdy po tej nitce, jaką jeszcze posiadał, a której watek urywał się co chwila. Postanowił jechać do Wąchownicy.

Potem co zaszło powinien był przypuszczać, że i

tam nie zastanie tego czego się spodziewał. I tak też myślał zrazu, ale później powiedział sobie:

— A może!...

W tysiącnych domysłach, jakie mu się nasuwały, znalazł się i taki, który to przypuszczenie czynił bardzo prawdopodobnem.

— Któż wie naprzykład, — rozumował nasz bohater, — czy rzecz tak się nie miała, że Papkowski i Bibikiewicz przywieźli mnie, jak się godziło, do Wąchownicy i że pan Przycięński tam moje rzeczy kazał odesłać. Gdy się jednak okazało, że przybyłem bezprzytomny, opiekun Anny, żeby mnie ukarać, a wychowanek swoją wolność od widoku męża w stanie wstret budzącym, kazał mnie wraz z rzeczami odesłać do Oświęcimia i ulokować, a przed nią zmyślił, że się wybrał w dalszą podróż...

Hypoteza, jak widzimy, wcale nieźle pomysłana. Gdyby tak było, nie byłoby jeszcze najgorzej. A jeżeli w okolicy miasteczka jest rzeczywiście jaka Wąchownica, to czyż potrzeba lepszego potwierdzenia tej hipotezy?...

Poszedł tedy Grześ między furmanów szukać takiego, któryby go chciał zawieźć do Wąchownicy.

Ten i ów nie wiedział drogi, ale jeden się odezwał:

— Wąchownica to pana Balańskiego, ja wiem...

Grzesiowi krew nabiegła do twarzy. Domysły jego zaczęły stawać się podobnemi do prawdy.

— Więc znacie pana Balańskiego? — zapytał nastroczającego się woźnicy.

— Znać bo i nie znam proszę pana, ale ludzie go znają i widziało się go nieraz. Tęgi pan... głowa pod sam paup...

GRZEŚ.

HISTORIA MAŁŻEŃSKA

opowiedział

WOŁODY SKIBA.

(Dalszy ciąg.)

XV.

Posilony objadłem, na który go wkrótce pani Kulkowska zawezwała i który rzeczywiście mógł najzupełniej zaspokoić jego niezbyt wyszukane gastronomiczne wymagania, Grześ oznajmił swej nowej gospodyni, że tegoż jeszcze dnia wyjechać musi i że nie wie dokładnie jak prędko będzie mógł wrócić.

— Dziękuję za łaskę! — zawołała otyła kobieta — znowu pana przywiozą, jak pierwszym razem, że nie będziesz wiedział z kąd się tu wzięłeś.

— Ale nie, pani Kulkowska, o to już nie ma obawy — odpowiedział uspakajając Grześ — tym razem jadę nie na żadną zabawę, tylko chciałem wyszukać sobie miejsca, żeby nie siedzieć beczynnie na bruku...

— Tak to lubię — pochwaliła go korpulentna „owiatelka i matka dzieciom” — bo ja powiadam, że nie ma na świecie nic szkaradniejszego, jak próżniactwo i pijanstwo. Szukać miejsca to pan jedź, ale karezmny omijaj, bo cię znów jakie złe opęta i będziesz plótł niestworzone rzeczy o jakiejś żonie...

Grześ przerwał.

kowo wszystkie propozycje, zawarte w nocie kancle-
rza niemieckiego z d. 30-go września.

W ten sposób przysłała do skutku umowa Niemiec
z Francją i konferencja europejska w Berlinie.

Z teatru.

Trzyaktowa komedia z francuskiego, tlomaczona
p. t. „Sprzymierzenie”, grana u nas przez towarzy-
stwo Coquelina, byla już wtedy przedmiotem obszer-
niejszej wzmianki.

Cała jej wartość polega na żwawszym dialogu i
na dobrze nakreślonej postaci młodej wdowy, która
zaofiarowawszy się na sprzymierzenie w wyprawie
miłosnej, sama staje się łupem wojennym żuawa od-
ważniejszego przy zdobywaniu fortecy, aniżeli przy
podbijaniu serc kobiecych.

Podśluchiwać, podpatrywać, liścików ukrywa-
nych i zamienianych, słowem całego przyboru scri-
bowskiego repertuaru, co niemiara w tej wesołej za-
bawce, ale zapomina się o tych zużytych już sprę-
żinach scenicznych wobec tonu lekkiego, prawdzi-
wie salonowego, wobec szeregu scen, w których wal-
ka na słowa główną treść stanowi.

Ileż taką walkę staczać ma p. Hofmanowa,
tyle razy wychodzi z niej zwycięzko; dowodem
„Światka papieru”, „Szlakanka wody”, „Walka ko-
biet”.

W „Sprzymierzencech” spokój i finezja dykcji,
dowcip i subtelność akcentów, doprowadzone były
do wirtuozowskiego wykończenia, dzięki któremu
„sprzymierzenie” niewieści stał się od początku do
końca najbardziej zajmującą w sztuce figurą.

Gra innych artystów dostrojona do tego humoru
w dobrym smaku, zasługuje na wszelkie uznanie.

Przedewszystkiem godzi się zaznaczyć, że wszy-
scy umieli rolę, że komedia dobrze była wypróbowana
i snuła się gładko wobec przyjemnie zdziwionych
widzów, którzy w ostatnich czasach zaczęli się już
od tego odzwyczajają.

Przy dobrem zawiadnięciu pamięciowem łatwiej
było artystom zachować konieczną swobodę i lek-
kość, na czem najwięcej skorzystała rola p. Tatar-
kiewicza, który znalazłszy się w swoim właściwym
żywiole z werwą wydatnił wszystkie komiczne stro-
ny charakterystycznego kochanka.

P. Ładnowski, jako dymisjonowany żuaw byłby
zupełnie poprawny, gdyby nie zbyt dosadne często
akcentowanie rubasznosci, które w dykcji dźwięcza-
ło nieszczerą nutą.

Pani Cieślińska grała z wdziękiem małą rolę
nawieję.

Pani Ostrowska i p. Grzywiński mieli też udatny
udział w tym koncercie wesołości.

P. Waliszewski starał się wywoływać efektu *buffa*
przelamywaniem głosu na falset, co jednak nie po-
zwoliło nikomu zapomnieć, że tę rolę powinien był
grać p. Rapacki.

*

Wczoraj po raz pierwszy przedstawiono w teatrze
Małym czteroaktową komedię Józefa Korzeniow-
skiego „Podróżomanja”.

Premiera to bardzo spóźniona — czas był na nią
przed laty trzydziestu.

Zarzut wszakże czynimy tutaj nie obecnemu przy-
pomnieniu sobie o niespłaconym długu, ale przeszle-
mu i uporczywemu jego lekceważeniu.

„Podróżomanja” powinna była oddawna wejść na
repertuar teatrów warszawskich, pomimo, iż nie na-
leży do rzędu celniejszych prac scenicznych wybor-
nego powieściopisarza.

Zasługiwała na to z powodu trafnego odmalowania
stosunków, bardzo w społeczeństwie naszym zakor-
zenionych i z powodu znacznej i żywotnej tendencji.

Prawda, którą Korzeniowski wygłasza w komedji
z szczerem przejęciem się, bez frazesu, pozostała
nietknięta aż dotąd: forma tylko postarzała się nieco
wraz ze zmianą stosunków.

Niejedno, czem w owych czasach pragnął autor o-
budzić efekt komizmu, dzisiaj boli, jak cios sztyletu,
niejedno, co myśliciel współczesny piętnował znamie-
niem grzechu, dziś byłoby cnotą z przymusu.

Taki to już sarkazm historii...

Komedja choruje na brak żywiołu szczerze dra-
matycznego; szkice sytuacyjne przewijają się szyb-
ko i zrzęcznie, mimo tego wątek istotnej akcji jest
nader ubogi.

Natomiast sylwetki figur są zrzęcznie wykrojone;
pomimo braku pogłębienia charakterystycznego try-
skają one prawdą życia i uderzają swobodną śmiało-
ścią rysunku.

„Podróżomanja” wysłucha się zawsze z zajęciem,
pomimo, że nie ma w niej karykaturalnych figur ani
dziwacznych sytuacji, do których przylgnął smak
publiczności — teatru Małego.

Publiczność bawiła się też wybornie, zwłaszcza, iż
sztuka grana była w ogóle dobrze.

Prym dźwizła wczoraj p. Leszczyńska, która ro-
lę Nepeia przedstawiała z wybornie podehwyconymi
manierami zepsutego, rozkapryszonego pieszczocha.

Gra jej iskrzyła się dowcipem niezmiernie sympa-
tycznym.

Wytrawnie i energicznie grała rolę majorowej p.
Borkowska, z cichym, charakterystycznym humorem
odtworzył stęchłą od safandulstwa postać majora p.
Sikorski.

Wiele uczciwej pracy poświęcił też p. Chomiński
na uwydatnienie typu chytrego pachciarza; w grze
jego zauważyliśmy wiele szczegółów artystycznych,
jakkolwiek brakowało jej typowego zacięcia.

Nie wszyscy artyści umieli należycie swe rolę.

Gdyby nie to, p. Siennicki nie popełniłby rażącej
pomyłki w ostatnim akcie.

Już to coraz częściej zaczynamy spotykać się z
gorszącym zjawiskiem niedbałego uczenia się ról
przez niektóre młodsze siły naszego personelu.

Rozpoczniemy o to kłótnię nie na żarty!

*

Słodką „Lunaticzkę” Belliniego wybrała sobie
p. Elly Russel za pole do drugiego popisu.

Inteligentna i muzykalna śpiewaczka wywiązała
się z tego zadania szczęśliwie, choć w wielu miej-
scach brak siły dotkliwie uczuć się dawał.

W numerach zbiorowych, a szczególnie w kwar-
tecie aktu pierwszego, p. R. trzymała się dzielnie.

Cała partja oparta była widocznie na dobrym
wzorze.

P. Myszyga znalazł jedną więcej wyborną dla się
rolę.

Umiejętne używanie pięknie brzmiącego zawsze
głosu, szczerzy liryzm oraz poprawna gra, jednaly
młodemu śpiewakowi nieustające oklaski.

P. Wierzbicki poruszał się wcale zrzęcznie, czego
o p. Wojakowskiej nie zawsze powiedzieć było
można.

Sędziwe chóry „wzięły” tym razem na „młodość”,
w drugim bowiem akcie wyprzedziły akompanja-
ment o całe dwa takty i opuściły scenę przed cza-
sem...

Figlarze!

WIADOMOSCI LIEŻĄCE.

= Dopuszczenie do egzaminów na stopień lekarza
i w ogóle na stopnie naukowe fakultetu medycznego,
oraz wymagania, jakim przystępujący do takich egza-
minów zadosyćczynić będą musieli, mają być na
przyszłość określane po uprzednim porozumieniu się
fakultetu z głównym zarządem medycznym.

= Ministerjum spraw wewnętrznych z inicjaty-
wy jednego z powiatowych zarządów policyjnych,
w widokach ograniczenia pijaństwa w miejscowo-
ściach, gdzie ludność tłumnie się zbiera, podjęło
kwestję, czy istniejące przepisy o wzbronieniu otwie-
rania na miejskich placach publicznych i rynkach
szynków mogą być również zastosowane i do tych
miasteczek oraz wsi, gdzie podobne place się znaj-
dują.

= Według danych zebranych przez ministerjum
finansów, za perjęd od r. 1883—1884-go, we wszy-
stkich cukrowniach Cesarstwa wyprodukowano cukru
podlegającego opłacie akcyzy, przeszło 18 milionów
pudów.

= W Dynaburgu utworzoną w tych dniach zosta-
ła filja Banku Państwa.

= Komitet zarządzający domem inwalidów służby
kolejowej dotkniętych kalectwem wskutek wypad-
ków zaszłych podczas pełnienia przez nie obowiąz-
ków, odniósł się we wrześniu r. b. do zarządów kole-
jowych tutejszych o śpieszne nadesłanie listy imien-
nej osób, kwalifikujących się do umieszczenia w po-
mienionym zakładzie.

= Wszelkiego rodzaju pensjonaty, szkoły pry-
watne, a nawet stancje dla uczniów, dopiero wów-
czas będą mogły być otwarte, gdy władza lekarska
uzna, iż lokal odpowiada wszelkim warunkom sani-
tarnym.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się licytacja na
sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Tręba-
ckiej placu miejskiego, nr 3, ocenionego na sumę rs.
35,700.

= Jak wiadomo, większość domów w dzielnicy
staromiejskiej posiada schody i sienie tak ciemne, iż
wiele osób nie znających rozkładu domu może uleść
smutnemu wypadkowi. Chociaż więc istnieje przepis
policyjny, żeby zapalano światła na schodach dopie-
ro z nastąpieniem zmroku, wszakże w dzielnicy sta-
romiejskiej przepis ten literalnie zastosowanym być
nie może. Rewirowi przeto otrzymali polecenie zwa-
żania, iżby we wszystkich domach, w których sie-
nie i schody są ciemne, światło zapalone było naj-

— A dzieci ma?...
— Dzieci?... bogać tam... widzi się, że nie,—wzru-
szył ramionami zapytany.

— Ale wychowanicę maf...
— Wychowanicę?... he! he! he! wychowanicę, —
roześmiał się woźnica,—wychowanica to się znajdzie
u pana Balańskiego... jakżeby to było inaczej!...

Nie zastanawiał się nasz bohater nad znaczeniem
zagadkowego śmiechu furmana, bo to co słyszał wy-
starczało mu zupełnie.

Jest Wąchownica, jest pan Balański, ma sierotę
na wychowaniu, i czegoż potrzeba więcej?...

— A daleko to do tej Wąchownicy?—zapytał.

— Będzie trzy mile, albo pięć, proszę pana.

Trzy albo pięć. Grześ zrozumiał, że woźnica po-
prawił się w cyfrze tylko dlatego, żeby większą za-
płatę wytargować. Było zatem trzy mile.

— A drogę znać?

— W nocy bym trafił, proszę pana.

— Więc ile chcecie?

Zaczął się targ, który nie trwał długo. Grześ, choć
oszczędny, nie był w tej chwili usposobionym do tar-
gowania się o każdy grosz. Zgoda nastąpiła bez
zwołki i woźnica Walenty poszedł zaprzęgać do
bryczki.

Tymczasem Grześ z bijącym sercem przechadzał
się po oświecimskim rynku.

Gorąco mu było, jakby już za chwilę miał stanąć
w postawie winowajcy przed owym tegim, groźnym,
wysokim aż pod pułap panem Balańskim.

Układał sobie w myśli co mu powie na swoje u-
sprawiedliwienie.

Redakcja perory nie szła mu jakoś. Tak źle, tak
jeszcze gorzej.

Ha! najpożądańszem byłoby, gdyby jeszcze nim
stanie me dworze wachownickim, zobaczyła go o-
knem stęskniona dziewczina - małżonka, gdyby wy-
biegła naprzeciw niemu i wysiadającemu z bryczki
padła w objęcia.

Wtedy już pan Balański musiałby rad nie rad
schylić swej głowy sięgającej pod pułap i kłękają-
cych przed nim pobłogosławić...

— Tak byłoby najlepiej,—myślał Grześ,—ale czy
to tak będzie?... No, jak będzie to będzie... trudno...
nie zje mnie przecież pan Balański, choćby
względ na wychowanicę... Niech się stanie co Pan
Bóg da.

Z tą rezygnacją Grześ wsiadł do bryczki i puścił
się w drogę z Walentym.

Chciał go z początku wypytywać czy nie wie
jeszcze czego więcej Wąchownicy i o panu Balań-
skim, ale Walenty przyznał się szczerze, że więcej
nie mu nie wiadomo i że to co powiedział, słyszał
tylko od ludzi.

Spotęgowało to jeszcze bardziej niepewności i oba-
wy naszego bohatera, który niespokojny i smutnym
myślom oddany, trząsł się na bryczce, nie rozglą-
dając się nawet po niezbyt zresztą malowniczej o-
kolicy.

Gdyby go były racze rumaki jak wichur stepowy
niosły, jazda jeszcze zdawałabym się zbyt powolną,
a co dopiero gdy się okazało, że koń, o którym Wa-
lenty cuda opowiadał, wiódł się dosyć leniwo, pomi-

mo bata i trzech mil bez długiego popasu nie był w
stanie zrobić.

A drogi też były Boże się zmiłuj! Z górki, pod gór-
kę i znów z górki, to po kamieniach i wybojach, to
po piasku dochodzącym do osi, to przez las źle wy-
karczowany, to przez jakieś pole, które widać było
uprawianem niedawno, bo pozostały na niem doku-
czliwe ślady zagonów i brzdęk, które młodym ko-
ściom Grzesia dobrze się dawały we znaki.

Zaczęło się już nieźle zmierzchać, gdy Walenty
końcem bata wskazał w jedną stronę nieba, gdzie
pod lasem rysowała się jakaś wioska i powiedział:

— A oto, proszę pana, już widać Wąchownicę.

Widać było, to prawda, tylko że dybać było je-
szcze daleko.

Gdy zjechali z górki, Wąchownica znikła, a gdy
znów znaleźli się na górze, Grześ jej daremnie szu-
kał wzrokiem po okolicy.

— Słuchajcie-no Walenty,—zagadnął,—a gdzież
się to ta Wąchownica podziiała?...

— Gdzie się miała podziąć?—wzruszył ramionami
Walenty,—niech się panicz o nią nie boi... My ją tak
jeszcze ze trzy razy widzicie będziemy i będzie się
chowala, nim dojeździem.

— Więc daleko to jeszcze?...

— Będzie... milka.

Trzeba było zaczerpnąć znowu z owych zasobów
cierpliwości, których Grześ musiał mieć sporo, jeśli
nie wyczerpały się dotychczas.

— Bądź co bądź zawsze bliżej niż dalej,—powie-
dział sobie

(Dalszy ciąg nastąpi.)

później o godzinie 7-ej rano, a gaszone dopiero o północy, czyli, iż przerwa w oświetlaniu schodów ma być nie dłuższa nad 7 godzin.

= Rusztowania ustawione na szczycie kościoła po-bernardyńskiego zdjęte już zostały w dniu wczorajszym.

= Z dniem 1-ym listopada upływa ostateczny termin nadsyłania zarządowi oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odpowiedzi na odezwę jego w sprawie ulepszenia stosunków rzemieślniczych wystosowaną.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali resursy obywatelskiej nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów spółki jedwabniczej.

= W dniu wczorajszym po południu, proboszcz kościoła św. Barbary na Koszykach pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Józefem Kotarbińskim, artystą dramatycznym i znanym literatem, a p. Lucyną Lewandowską, wdową.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Don Bucefalo” (scena) i „Katarzyna, córka bandyty” (balet—występ p. Marji Giuri); poniedziałek: „Hrabia Essex” (dramat); wtorek: „Violletta” (opera—występ pani Elly Russel); środa: „Oszukany kady” (opera) i „Gizella” (balet—występ p. Marji Giuri); czwartek: „Lucja z Lammermooru” (opera—występ p. Elly Russel); piątek: „Sen nocy letniej” (komedia—1-szy raz); sobota: „Trubadur” (opera—występ p. Elly Russel); niedziela: „Sen nocy letniej”.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Sprzymierzeńcy” (komedia—występ p. Hofmanowej); poniedziałek: „Barcarolla” (dramat), „Pożar w klasztorze” i „Teatr amatorski” (komedia); wtorek: „Sprzymierzeńcy” (komedia—występ p. Hofmanowej); środa: „Barkarola” (dramat) i „Mentor” (komedia); czwartek: „Sprzymierzeńcy” (komedia—występ p. Hofmanowej); piątek: „Boccaccio” (operetka); sobota: „Sprzymierzeńcy” (komedia—ostatni występ p. Hofmanowej); niedziela: „Babie lato”, „Świeczka zgasia” i „Panna mążatka” (komedia).

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Podróżomanja” (komedia); poniedziałek: „Dzwony kornwilijskie” (operetka); wtorek: „Podróżomanja” i „Pomyłka pana Lambineta” (komedia); środa: „We-ele Oliweity” (operetka); czwartek: „Spirytyści” (komedia); sobota: „Podróżomanja” (komedia) i „Wyspa Tulipatan” (operetka); niedziela: „Boccaccio” (operetka).

* Świeżo wystawiona na scenie teatru Rozmaitości „Barkarolla” M. Gawalewicza natchnęła jednego z młodych poetów naszych do utworu osnutego na tych samych motywach...

Czesław (C. Jankowski) napisał obrazek dramatyczny jednoaktowy p. t. „Ostatni akord”, stanowiący ciąg dalszy, czyli raczej epilog „Barkarolli”. Rzecz ta ma być oddaną do wystawienia na scenie warszawskiej.

* Koncert na rzecz ubogich studentów instytutu w Nowej Aleksandrii (Pulawach) odbędzie się w dniu 26-ym b. m. w sali ratuszowej.

Dyrekcję objął p. Adam Münchheimer. Współudział zapewnili urządzającym koncert Helena Modrzejewska, p. Wisnowska, pp. Szymanowski i Komierowski.

Wielka artystka zjeżdża umyślnie do nas z Krakowa, aby przyjąć z pomocą szlachetnemu celowi.

Przybycie te zapewnia koncertowi świetne powodzenie.

Bilety są do nabycia od dnia dzisiejszego w kancelarii Towarzystwa muzycznego codziennie od godziny 2-jej do 6-jej po południu.

Rozprzedaż biletów zajęły się uproszone, a skwapliwe do dobrego uczynku damy.

W dniu dzisiejszym sprzedawać je będą panie: Edwardowa Leowa i Władysława Krzywoszewska.

= Sympatje.

W pismach czeskich spotykamy coraz częstsze ogłoszenia o poszukiwaniu nauczycieli języka polskiego.

Obecnie od jednej z rodzin, zamieszkałych w Ołomuńcu, otrzymał pewien pedagog tutejszy desideratę, aby sam przybył lub dostarczył osoby do wykładu języka polskiego w zamożnym domu czeskim.

= Bezimienna ofiara.

W dniu jutrzejszym przypada ostateczny już termin wnoszenia opłaty szkolnej.

Setki młodzieńców z rozpaczą wygląda tego fatalnego dla nich jutra.

W chwili takiej, kiedy potrzeba jest największą, otrzymujemy na ten cel rs. 500.

Dzięki gorące ofiarodawcy a pocucie pięknego czynu niech dlań będzie największą nagrodą.

Suma ta jednak nie ociera wszystkich łez...

Do *Kurjera* samego zgłosiło się z prośbą o ratunek stu przeszło uczniów gimnazjalnych.

Ofiary płyną dotąd leniwo, a jutro tak bliskie!

Czyż bezimienny ofiarodawca w „dobrej Warszawie” nie znajdzie naśladowców?

Pomyślcie o jutrze...

= Dzielni koledzy.

Corocznie w tej porze i w miesiącu marcu pukaemy do serc naszych czytelników o ofiary na wpisy dla niezamożnych uczniów.

W tym roku jednak ofiarność słabiej się objawia aniżeli lat zeszłych.

Setki zgłaszających się do naszej redakcji musimy z niezem odprawiać...

Rozpacz biednych rodziców a i samych uczniów trudno opisać, zwłaszcza, iż od kilku dni musieli już opuścić szkoły.

Nie od rzeczy więc będzie opis faktu pomocy koleżeńkiej w jednym z tutejszych gimnazjów.

W klasie 6-jej tegoż gimnazjum uwolniono od wpisu 5-ciu uczniów, chociaż przedstawiło prośby 14-tu.

Z rozmaitych funduszy dobroczynnych znalazła się suma na pokrycie opłaty wpisowej za 6-iu, lecz jeszcze 3-eh pozostało i ci biedacy we wtorek już nie przyszli do klasy.

Są to uczniowie średniej zdolności, lecz pracowici i jest nadzieja, że doszedłszy do 6-jej klasy pomyślnie ukończą gimnazjum.

Tymczasem brak funduszu na wpis przerywał im możliwość dalszego kształcenia się.

Wzięli to do serca wszyscy koledzy i postanowili bądźco-bądź zgromadzić potrzebne 60 rs.

Rzeczywiście nazajutrz we środę fundusz całkowicie został zebrany i trzech młodzieńcy znowu przyszli do szkoły.

Cześć dzielnym kolegom!

= Adoptacja.

Jeden ze szlachetnych filantropów adoptował w dniu wczorajszym czterech chłopców, którymi zajmuje się od niemowlęstwa.

Adoptowani pochodzą z biednych podrzytków, a szlachetny człowiek, oprócz wychowania, praw do majątku, daje im jeszcze swoje nazwisko.

Żalujemy bardzo, iż na wyraźne żądanie pana ** nazwiska zacnego człowieka wymienić nie możemy.

= Józefa Szwechowska.

Zapisujemy na tem miejscu zgon zacnej sługi.

Kronika jej życia krótka...

Jej prawem była praca i poświęcenie czterdziestu lat życia jednej rodzinie, do której jak do własnej się przywiązała.

Był to jeden z ostatnich już ginących typów, uczciwej starej sługi.

Dziś w epoce racjonalizmu, takich już nie ma!

= Nowy nabytek.

W dniu wczorajszym koleją wiedeńską przybyła do Warszawy partja „dzikich bestyj” przeznaczona dla ogrodu zoologicznego.

Transport stanowią dwie piękne przegowane pantery i dwa szakale.

Zwierzęta umieszczone zostaną niezwłocznie w klatkach zimowych.

= Zamknięcie przystani.

Przystań letnia Towarzystwa wioślarskiego, znajdująca się dotąd na brzegu warszawskim, wprost Marjensztadu zamkniętą będzie w dniu dzisiejszym przez prezesa p. Rawicza.

Opuszczenie flagi nastąpi o godzinie 12-jej w południe.

= Rodowód akrobaty.

W nrze 287a naszego pisma, zdając sprawę z procesu akrobaty Gustawa Haase, oskarżonego o włóczęgostwo, z powodu, iż nie mógł udowodnić swego nazwiska i pochodzenia, wyraziliśmy przypuszczenie, że może kto z czytelników naszego pisma posiada jakie wiadomości, mogące wyświecić pochodzenie obwinionego, na którym żadna inna wina nie ciąży i przyspieszyć tem samem jego uwolnienie.

Przypuszczenie nasze nie okazało się mylnem.

Wczoraj od p. Stopeczyka, właściciela domu nr 614i przy ulicy Elektoralnej, otrzymaliśmy wiadomość, iż matka obwinionego „Dorota Haase, z domu Burdo, córka Marjana i Anny, urodzona dnia 2-go lutego r. 1807-go w Prusieche, wangielička, wdowa, utrzymująca warsztat kołodziejski” zameldowaną była w tymże domu pod pozycją 462 księgi ludności, wraz z dziećmi Augustem, Anną i Ludwikiem i wymeldowaną została do domu nr 1509.

Data zameldowania dzień 12-ty maja r. 1852-go.

Ponieważ Gustaw Haase przyszedł na świat w roku następnym, rodowodu jego zatem szukać należy

w księgach ludności domu nr 1509 przy ulicy Złotej (nr nowy 29).

= Oszustka.

W dniu wczorajszym na targu za Żelazną bramą przytrzymała właścicielkę z pod Warszawy, Magdalenę Wileczakową, która oszukiwała na masle.

Garnki do połowy były napełnione masłem, resztę zaś stanowiły rozrżnięte kartofle.

Oszustkę zaprowadzono do kancelarii cyrkulowej, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej.

= Złodziejki.

Cztery złodziejki przybyły do składu z mąką na Elektoralnej, niby to w zamiarze kupna.

Gdy właściciel sklepu odwrócił się, jedna z nich zdołała

pochwylić z szuflady gotówkę 340 rs.

Złodziejka z łupem uciekła bezkarnie.

Trzy jej towarzyszy Gitla Golden, Zeldia Blejman i Bajla Grünwald zostały aresztowane.

= Zaczadzenie.

Z nastaniem pory palenia w piecach wypadki zaczadzenia zdarzają się codziennie, zwłaszcza, iż w wielu jeszcze domach znajdują się piece urządzone do palenia drzewem, a nieostrożni lokatorzy paląc w nich węglem dość wcześnie zamykają blachę.

Z takiego właśnie powodu zagorzeli nocą wczorajszą na

Pradze, małżonkowie K., oraz dwoje ich dzieci.

Gdyby nie stłuczona szyba lekko nalepiona papierem, czad nie miałby ujścia i wszyscy byłiby nieostrożność swoją życiem przypłacili.

Z powodu jednak częściowego odpływu czadu, zdołano jeszcze zagorzałych uratować i tylko jednemu dziecku, ośmioletniej dziewczynce, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Wypadki.—Na ulicy Tamka rozbiegany koń przewrócił Jana B., który upadł i uległ ciężkiemu zranieniu głowy, oraz zwichnięciu ręki w ramieniu. — Na Dzikiej, doróżkarz niewiadomego numeru, zranił dyszlem w głowę Stanisławę R., którą w stanie niebezpiecznym odwieziono do mieszkania.

= Wspomnienie pośmierne.

Korespondent nasz z Lublina donosi:

„W dniu 15-ym b. m. zmarł w naszym mieście ś. p. ks. Szczepan Bylicki archiwista konsystorza diecezji lubelskiej, przeżywszy lat 32.

Śmierć tego człowieka wzbudziła żal powszechny.

Cichy, łagodny, pracowity, poświęcający się dla społeczeństwa i rodziny, zbyt mało zwracał uwagi na siebie, przez co popadł w chorobę piersiową i z tej już nie wyszedł.

Ś. p. ksiądz Szczepan będąc przedtem wikarjuszem probostwa na Kalinowszczyźnie, przedmieściu Lublina, pomimo staranności o dobro kościoła i parafjan, miał tyle czasu, że wyuczył się stolarstwa, zachęcał własnym przykładem do pracy i oddawał się z przyjemnością wyższemu ogrodnictwu.

Nie mogąc z przyczyny rozwijającej się choroby pracować na parafji, ś. p. ks. Bylicki przeniósł się do konsystorza, gdzie od zwierzechności i kolegów biurowych doznał serdecznego przyjęcia i zaskarbił sobie prawdziwe uznanie.

Żal powszechny zwiększył się tembardziej, że nieboszyk zmarł w tak młodych latach, mogąc jeszcze dla społeczeństwa, które ukochał, długo pracować i z pożytkiem.

Cześć pamięci zacnego kapłana!

= Szkoła.

W Końskich, jak donosi *Gaz. kiel.*, z początkiem roku szkolnego 1885/6 ma być założoną szkoła trzyklasowa.

Za wzór dla niej będzie służyć istniejąca już w Tomaszowie z kierunkiem realnym.

= Ślub.

Korespondent nasz z Częstochowy donosi o następującym fakcie.

„Pogodna jesień sprzyja jeszcze pielgrzymkom i nie ma dnia, aby jakaś kompanja z różnych stron kraju nie przybyła na Jasną Górę.

Z pomiędzy wszystkich pielgrzymów zwróciła na się uwagę gromadka złożona z pięciu osób, należących do wyższych sfer towarzyskich.

Kompanję tę stanowili państwo L. z trojgiem dorastających dzieci.

Pan L. jest posiadaczem znacznego majątku w sandomierskiem.

W czasie ubiegłego lata dwie córeczki państwa L. wsiadły w łódkę, którą wiosłował kuzyn ich, bawiący na wakacjach, student uniwersytetu.

Na środku stawu łódka się wywróciła i wszyscy wpadli w głębię...

Nieostrożny sprawca wypadku zdołał dopłynąć do brzegu, lecz obie dziewczeczki walczyły rozpaczliwie ze śmiercią.

Pomoc wkrótce nadeszła, ale dziewczynki zostały wydobyte bez zmysłów i jak się zdawało martwe.

Wówczas to pani L. uczyniła ślub, iż jeżeli Bóg dzieci jej ocali, ofiaruje się pójść piechotą do Częstochowy.

Dziewczęta były omdlałe, lecz jeszcze żyły...

Pan L. dowiedziawszy się o ślubie uczynionym przez małżonkę, oświadczył, że będzie jej towarzyszył.

Tym sposobem oboje państwo L. piechotą przybyli do Częstochowy, zrobiwszy blisko 30 mil drogi.

Ciagle szli pieszo obok powozu, w którym jechały ocalone córki i młodszy ich synek.

Dawniemi czasy, takie pielgrzymki wypływające z uczynionego ślubu, były na porządku dziennym, dziś należą do wyjątkowych faktów...

= Profesor magji.

Z Lublina piszą do nas co następuje:

"Nie możemy się uzalać na brak widowisk; byle mieć pieniądze, można się ubawić.

Oprócz stałego teatru p. Grabińskiego, mieliśmy w tym czasie piękny koncert amatorski, a teraz zaszczylił nas swą wizytą „wielki profesor magji różnokolorowej” p. Epstein."

= Wypadki na prowincji.

Dzien. Łódz. donosi, iż w nocy ze środy na czwartek spelniono w mieszkaniu rabina łódzkiego M. śmiała kradzież.

Złodzieje splądrowali doszczętnie mieszkanie i zabrali prócz rzeczy wartościowych, wszystką garderobę, tak, że okradziony nie mógł wyjść z domu.

Do Kor. p. donoszą o znacznej kradzieży, jaka popełniona została we wsi Zdziary we dworze.

Złodzieje wyłamali okno i skradli gotówkę rs. 1,600, oraz trzy pierścienie złote i kwity na rs. 200.

Sprawcy tej kradzieży dotąd nie zostali wykryci.

We wsi Karolinowo, włościanin Franciszek Chr., siedm-dziesięcioletni starzec odebrał sobie życie przez powieszenie się.

Powodem samobójstwa były podobno niesnaski domowe.

W mławskim w Dąbrowie spaliły się trzy domy włościańskie i dwanaście stodoł ze zbożem.

Szkodę obliczają ogółem na 10,000 rs.

W gminie Obrowo koło osady Zielona Kepa, zatrzymano płynące Wisłą zwłoki małej półrocznej dziewczynki.

Domniemana jest zbrodnia dzieciobójstwa.

ZE ŚWIATA.

× **Portret ks. Antoniowej Radziwiłłowej** zamieszcza w ostatnim numerze lipca *Illustrirte Zeitung*. Księżna, licząca obecnie 44 lat, jest córką markiza de Castellane i Józefiny de Talleyrand Périgord, wyszła za r. 1867 r. Jest ona wnuczką wielkiego dyplomaty i odziedziczyła po nim wraz z nieporównaną dystynkcją dar ujmowania sobie ludzi... Pismo, o którym mowa, kładzie nacisk na jej kwalifikacje na *une femme politique*, o czem wie dobrze i co ceni wielce cesarz Wilhelm, często i chętnie długie z nią prowadzący rozmowy. Jako wreszcie wzór prostoty i zamiłowania w rodzinnym życiu stanowi księżna *unicum* prawdziwe wśród arystokratycznego świata niemieckiej stolicy.

× **P. Emma Rudnicka**, zamieszkała w Chicago, napisała jednoaktówkę w języku angielskim p. t. „Biały czy czarny”. Rzecz tę przyjęto z uznaniem w miejscowym teatrze.

× **U obcych.** Angielska księgarnia Quareteha przysłała nam katalog antykwarj polskiej, niepospolite obfity i odznaczający się wybornym układem. Po między innymi znajduje się w niej cały komplet *Tygodnika petersburskiego* za lat 28 i *Kurjer litewski* w zupełnej edycji.

× **Reklama plantatorów.** W tych dniach ukazała się mała książeczka p. t. Ten drinking, w której, między innymi powiedziano: „Herbata jest nie tylko skarbem zdrowia, podstawą higieny, ale i kopalnią cywilizacji. Polska i Rosja zawdzięczają jej powstanie i ukształtowanie swojego salonu...” Sens moralny iż bez herbaty nie byłoby u nas zebrań towarzyskich i że chińczycy są ojcami intelektualnymi naszego społeczeństwa. Kiedy łączyć to już dobrze!

× **Munkacsy** ofiarował cesarzowi austriackiemu album, zawierające 12 dużych szkiców.

× **Gabriel Max** wystawił w Monachjum nowy obraz przedstawiający scenę z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Pióro świetnie malowane ściga tłumy widzów.

× „**Indépendance Belge**”, dziennik u nas rozpoznawany, uleżał ma niebawem gruntownym zmianom. Nowi nabywcy pisma, Bernardi i Tardieu (dotychczasowy naczelny redaktor), zamierzają zmienić jego format i zmniejszyć cenę prenumeracyjną.

× **Ferry**, jak się okazuje, ożeniony jest z prawniczką... Göthego. Karolina Buff albowiem, rodem z Wethlern, wyszła za mąż za Jana Kästnera, które też to nazwisko panieńskie nosi obecna żona francuskiego prezydenta ministrów.

× **Ojciec Curci** zaszczycony został własnoręcznym listem papieża oraz portretem. Głośno jezuicie zaproszono dla wygłoszenia szeregu kazań w kościele San Gaetano we Florencji.

× **Wagner we Włoszech.** Pod tym tytułem zamieszcza londyńskie *Athenaeum* obszerny artykuł, traktujący o wpływie, jaki mistrz niemiecki wywierał zaczyna na muzykę i publiczność włoską. Jako przykład cytuje rzeczony czasopismo tę okoliczność, iż w bieżącym sezonie trzy opery Wagnera (różne niesłychane!) weszły do repertuaru trzech scen naczelnych włoskich: „Latającego holendra” wystawiono w Wenecji w Fenice, „Lohengrina” w Rzymie a „Tannhausera” w La Scala.

× **Próby.** W instytucie głuchoniemych w Londynie robiono pomyślne próby nowego przyrządu, zbudowanego celem rozbudzenia słuchu u nieszczęśliwych, dotkniętych smutnem kalectwem.

× **Gra „w zielone”.** Dzienniki angielskie opowiadają następującą prawdziwą jakoby historyjkę. Młody i bogaty lord M. kochał się od dłuższego czasu w pięknej miss K. Kapryśna dziewczyna, jakkolwiek nigdy go nie zrażała, jednakże omijała starannie każdą sposobność do otwartej odpowiedzi na starania lorda. Przed rokiem lord M., siedząc obok niej przy stole, zaproponował grę w zielone. „A o co?” — zapytała piękna sasiadka... „O rękę pani, a jeżeli przegram, będę miał obowiązek na zawsze pani unikać...” Zakład ten podobał się ekscentrycznej angelce. Przez cały rok lord M., jak cichą za nią chodząc nie mógł wygrać zakładu. Jeździł za nią po wszystkich zdrojowiskach, zjawiał się niespodziewanie... wszystko daremnie. Wreszcie panna K. wyjechała do Ostendy. Miesiąc już bawiła w Ostendzie, a lorda M. nie było. Uwierzyła więc, iż znudziło mu się już wreszcie i że dał za wygraną... Razu jednego, kąpiąc się w licznych gronie znajomych, żartowała właśnie ze swojego kochanka, kiedy niespodziewanie z sąsiedniej kabiny wypłynął lord M. z listkiem zielonym w ręku... Miss K. nie miała przy sobie zielonego! Nazajutrz dwoje szczęśliwych opuściło Ostendę.

× **Dziennikarskie pociągi**, rozsyłane z New-Yorku przez naczelną tamtejsze czasopisma, jak *Herold* i *Tribune*, największą odznaczają się szybkością. Pociąg np. własny tego ostatniego dziennika, rozwijający numerą prędkością nawet bardzo od stolicy oddalonym, przebiega 100 kilometrów na godzinę. *Hal timmes is money!*

× **Przerażająca zbrodnia** wykryto przed niedawnym czasem w republikańskiej argentyńskiej. W pobliżu Uruguiy zagnieżdżyła się banda zbójcka, trudniąca się specjalnie mordowaniem dzieci, których mięso odprzedawano następnie restauratorom w Buenos Ayres i Montewideo... Pióro cofa się przed wszelkim komentarzem... Dotąd jednego tylko łotra ujęto.

× **Przyczynę do statyki małżeństw.** Pewien amator zadał sobie fatygę ułożyć statystykę 400 ogłoszeń o małżeństwach. Wynika z tego zestawienia, iż trzy razy tyle mężczyzn co kobiet poszukuje na tej drodze gniazda rodzinnego i że w ogóle kobiety mniej niż mężczyźni o wiek w takich razach się troszczą... Nadto znacznie mniej mężczyzn pyta o rodzinne stosunki, natomiast o stan majątkowy częściej zapytują... kobiety!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

E. W. rs. 10, za dwa obrazy Żmurki rs. 20, (E. P. rs. 1, T. Bożęca rs. 3 dla Tomaszewskiego), S. S. S. rs. 10, Stasia, Helunia i Władzia rs. 3, J. H. kop. 30, H. Z. w dniu imienin Teresy J. C. rs. 2, bezimiennie rs. 3, K. rs. 1, J. K. rs. 1, M. J. rs. 10, Dorota K. rs. 3, K. W. i L. H. rs. 8, Wacław L. rs. 2 złożone na ręce doktora, A. K. rs. 5, A. B. rs. 1, M. K. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Karolina S., jako nieprzyjęte przez właścicieli rs. 20, X. rs. 1.

— W dniu 15-ym b. m., jako w rocznicę śmierci córki mojej s. p. Jadwigi, składam rs. 3 na wpis dla niezamożnych uczniów, J. P.

— W dzień imienin s. p. Jadwigi z Mrozińskich Racieckiej składam rs. 2 na wpis dla niezamożnych uczniów, Józef.

— Papiery, pozostawione w sklepie p. Mintra, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera*.

— Ubogi ociemniały któremu w Rudzie Guzowskiej ukradziono harmonję, stanowiącą dlań jedyne źródło ogłasza w *Kurjerze*, że chce się zgłosić do naszej redakcji po odbiór ofiarowanego laskawie przez panią L. na rzecz jego takiegoż instrumentu.

W dniu 18-ym b. m. w kościele pp. Wizytek na Krakowskim Przedmieściu o godzinie 7-ej wieczorem pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Konstantym Biergielem, lejtnantem floty, synem nieżyjących Władysława Biergiela, b. inspektora dróg żelaznych Królestwa Polskiego i Natalji z Majewskich, a Anną Dunin Słępską, córką inżyniera, rz. r. st. Ignacego Dunina i nieżyjącej Antoniny z Skibińskich. Podczas obrzędu ślubnego artyści opery z p. Cieślowskim na czele wykonali stosowne pienia. Szczęść Boże młodej parze! (3333)

W dniu 15 października w kościele oo. kapucynów w Łomży, przez Jk. Bronisława, kapucyna, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy Mieczysławem Rychterem, synem b. oficera b. wojsk polskich i panną Jadwigą Budzińską, córką Alfonsa Budzińskiego, weterynarza gubernjalnego i nieżyjącej Justyny z Gąsiorowskich. (3292)

NEKROLOGJA

† S. p. Franciszek **Zarzycki**, b. obywatel i fabrykant, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 16-ym października 1884 roku, przeżywszy lat 65. Pozostały syn i córka zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę o godzinie 10-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —3308—

† S. p. Juliusz **Rosner**, b. aptekarz, po długiej i ciężkiej starości, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 47. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym października r. b., to jest w poniedziałek o godzinie 12-iej w południe, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3328—

— B. p. Henryk **Lange**, b. oficer wojsk belgijskich, ostatnio dysponent domu bankierskiego J. G. Bloch, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 17-go października 1884 r., przeżywszy lat 60. Nieutulone w żalu żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu z mieszkania przy ulicy Ogrodowej № 11, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3331—

— B. p. Arnold **Rothstadt**, uczeń klasy IV-iej gimnazjum V-go po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 17-ym października r. b. życie zakończył, w wieku lat 14. Pozostali rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 19-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 1-iej po południu z mieszkania przy ulicy Długiej № 55 na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3332—

† W poniedziałek, to jest dnia 20 października r. b., o godzinie 10-ej zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p. Józefa z Jabłońskich **Hreczyna**, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostali rodzice, mąż, siostry i brat zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3312—

† Jutro, to jest w poniedziałek dnia 20-go października r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa **Retzera**, za spójność jego duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 10-ej zrana na które pozostali żona z dziećmi zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —3329—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go października r. b., jako w rocznicę śmierci, godzinie 11-iej zrana odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marii Panny przy ulicy Leszno, za duszę s. p. Macieja **Strzemiecznego**, b. rady dyrekcji ubezpieczeń, żałobne nabożeństwo na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3177—

† Za duszę s. p. Ireny z Marchwickich **Komierowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne jutro, w poniedziałek, dnia 20-go b. m., o godzinie 10-tej rano, w kaplicy Matki Boskiej kościoła świętokrzyskiego. —3295—

† Za duszę s. p. Adeli z Lesznowskich **Stankiewicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele PP. Wizytek, we wtorek, to jest dnia 21-go października r. b., o godzinie 9-iej rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3324—

† Nieutulona w żalu żona i rodzina s. p. dra Edwarda **Klinka**, składają serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy tyle współczucia i czci okazali przy oddaniu ostatniej posługi zmarłemu. —3313—

† Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom syna mego s. p. Jana Nepomucena **Rokossowskiego**, a również przyjaciołom i kolegom, którzy na swych barkach aż do obu zwłoki ponieśli, składam serdeczne „Bóg zapłać!”

Ojciec

Saturnin Rokossowski.

† Wdowa z synem i pozostała rodzina po s. p. Wiktora **Zarzyckim**, podpułkowniku aleksopolskiego pułku, składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom i znajomym zmarłego, za liczny współudział przy oddaniu mu ostatniej posługi. —3321—

Zarzycka z synem.

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim laskawie uczestniczącym w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok drogiego mi syna, s. p. Zdzisława **Rutty**, a osobliwie za cennym kolegom, którzy na własnych barkach w taką niepodobną ponieśli ciężar zmarłego aż na sam cmentarz składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie, szczerem „Bóg zapłać!”

—3327— **Matka wraz z rodziną.**

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Wzów 18-go października.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowem namiestnik Zaleski odpowiedział na interpelację rusina ks. Sieczyńskiego w jego własnej sprawie. Sędzia śledczy w Tarnopolu przesłuchał księdza Sieczyńskiego, jako oskarżonego o podburzanie do waśni pomiędzy

dwoma narodowościami. Kł. Słoczyński zamieścił wówczas o swoim charakterze poselskim, sędzia był przeto w prawie przesłuchania go. Poseł Struszkiewicz wniósł interpelację w sprawie rozdania robót na kolei stryjsko-munkackiej i należytego zapewnienia krajowcom zarobku. W poniedziałek odbędą się w sejmie rozprawy nad wnioskiem Romańczuka w sprawie szkół rusińskich.

Lwów 18-go października.

Zgromadzenie wyborcze właścicieli większych posiadłości z okręgu Lwów-Gródek wybrało jednomyślnie kandydatem na posła do Rady państwa właściciela dóbr i docenta lwowskiego uniwersytetu, Starzeńskiego.

Lwów 18-go października.

Deficyt banku włościańskiego wynosi 800,000 złr. Fundusz wdów i sierot utracił 178,000 złr. Fundusz ruskiego Domu narodowego poniósł znaczne straty.

Wiedeń 18-go października.

Szał tu dzisiaj straszny orkan. Wiele domów zostało uszkodzonych, w Praterze mnóstwo drzew obalonych.

Budapeszt 18-go października.

N tutejszym urzędzie policyjnym odkryto gorszące przekupstwo. Aresztowany agent policyjny żądał od dyrektora poczt 10,000 złr., przyrzekając mu odkryć sprawców kradzieży na pocztach.

Berlin 18-go października.

Książę Brunświcki zmarł.

Paryż 18-go października.

Władze francuskie i chińskie oświadczają zgębnie, iż Szanghaj i Wu Sung będą pozostawione poza sferą działań wojennych.

Tyberon 18-go października.

Przybyło tu poselstwo niemieckie i zostało przyjęte z wielkimi honorami. Szach oddał do rozporządzenia poselstwa jeden z pałaców monarszych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go października, godz. 6 min. 15.

Uspokojenie bezmiennie wyczekujące i niepewne. Ciągłe ten sam panuje zastój i chwiejność, które nie pozwalają kursom jakichkolwiek w którymby kierunku znaczących robić postępów. Wiadomości z giełdy wiedeńskiej nieco więcej były uspakajającymi, niemniej jednak większa część rynku pozostawała zupełnie bez ruchu. Wartości spekulacyjne nieco lepiej, mianowicie akcje kredytowe, które zyskały znowu trzy marki. Wartości kolejowe wcale nieświeższe; niektóre z nich poniosły nowe straty, a pogłoski o przyjęciu dróg żelaznych przez państwo nadechły znowu. Górnicze słabo również. Wartości obce mało obracane, po większej części w obniżce. Rosyjskie z nich najlepiej się trzymały. Ruble bez zmiany. Żyto również bez zmiany, załedwie w towarze gotowym o 25 f. drożej.

Berlin 18-go października, godz. 5 m. 3 po poł.

(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natych.	207 30
Weksle na Warszawę	206 90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	205 90
Weksle na Petersburg długoterminowe	203 90
Bilety banku rosyjskiego na dostawę	206 75
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	60 60
Akcie kredytowe	479 ~
Listy zastawne serja I-sza	12 20
Weksle na Londyn krótkoter.	20 37 1/2
" " " " " " " "	20 24 1/2
Żyto z dostawą na jesień	141 75
Żyto na wiosnę	138 50

Nawet przy przyzwyczajeniu do niezmienności kursów, jaka od tak dawna już jest codziennym zjawiskiem—nie można się nie zdziwić porównując kursy powyższych telegramów z kursami dnia poprzedniego. Wprawdzie mieć trzeba na uwadze, że była to sobota, dzień zwykle dla transakcyj giełdowych nieprzejazny. Niemniej jednak wpływ tego stanu rzeczy na giełdę warszawską nie może być korzystnym. Co do jutra nastąpić może i co przyniosą szacowania poranne tego przewidzieć niepodobna, a jednak od nich zależy będzie kierunek działalności giełdowej, wielkich je-

dnak zmian przypuszczać nie ma zasady. Kursy dnia poprzedniego były: 207.30, 206.75, 479, 144.75, 138.50.

J. Wł.

Gdańsk 17-go października 1884-go roku.

Pszemica	cena najwyższa	7.12
"	regulacyjna bieżąca	6.47
"	na dostawę wiosenną	6.95
Żyto	cena najwyższa za polskie	6.09
"	regulacyjna	6.09
"	na dostawę wiosenną	5.33
Jęczmień	browarny	5.00
"	na paszę	5.00
Groch	do jedzenia	5.00
"	na paszę	5.00

WYKAZ DEPESE

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 17-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Fürstenwald adres Majlinger, — Grossmuk, — Galička, Wspólna 22, — Stępkowska, Ciepła 3, — Rotheaig, fabryka szczerotek, — Simons, Łucka, — Maurycy Kutner, — Szulgin pułkownik, — Pechter, hotel Nalewki, — Karpow, fabryka mydła Rössler, Chłodna, — Widok 14, — Skrzyński, Wspólna 23, — Awerbuch, Długa 20, — Roszkowski, — Osmański, Widok 2.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wylosowane w dniu 19—20 września (1—2 października) r. 1884.

(Dokończenie).

Lit. E. Rs. 100.	100093 554 648 649 736 813 815 941
101027 99 417 760 776 858 895 102125 237 378 745 941	
103058 101 418 965 983 104028 247 329 378 432 732 885	
949 105032 115 136 147 229 304 413 442 684 735 739 769	
810 964 106087 116 292 460 569 785 792 983 958 107256	
289 309 490 655 701 705 815 896 108102 132 484 539 560	
743 109000 78 222 695 110099 351 553 651 719 783 823 858 883	
951 111012 59 199 200 280 422 437 457 112017 100 809 858	
901 949 112953 986 113024 488 679 691 736 794 114074	
199 292 759 907 923 115042 301 311 326 335 759 834 981	
116094 463 585 692 698 723 789 827 117022 604 611 740	
751 780 991 118078 274 639 878 885 920 119005 171 182	
852 355 574 630 831 120000 006 346 367 389 477 695 886	
121059 91 116 280 301 417 429 470 596 982 122012 115 262	
315 852 123126 273 277 449 727 752 948 124197 215 252	
363 467 571 900 974 125733 899 991 126083 213 233 329	
388 403 705 783 935 127971 1282 59 398 625 755859 129143	
165 332 867 900 910 946 961 130349 463 604 697 793 131200	
391 423 433 564 547 564 602 639 881 961 132128 377 460	
546 637 717 942 133088 99 172 181 260 608 943 134258 390	
484 720 135194 205 135247 305 389 817 860 136089 115	
185 350 365 410 462 538 879 887 137123 404 517 753 941	
983 138055 181 228 403 587 601 651 795 835 885 929	
130463 488 518 568 739 759 831 910 960 967 140055 137	
241 333 338 608 805 980 141060 142150 219 244 978 143032	
85 118 272 660 692 795 909 144491 598 836 978 145181	
284 310 146002 195 309 560 147002 188 637 641 912 148206	
371 466 746 149143 175 528 572 734 856 903 961 965 969	
150062 91 636 650 660 730 872 892 151014 49 121 162 169	
287 344 447 535 894 152202 266 371 376 402 434 542 650	
691 153105 375 965 154045 249 279 337 467 665 710 831	
863 904 155024 345 472 508 800 937 944 156653 796 848	
137075 228 236 427 428 446 535 157871 876 898 158127	
448 480 596 731 159078 159 180 222 442 450 482 559 581	
666 731 753 777 864 160091 255 484 600 703 709 783 791	
848 852 161090 230 234 295 391 494 559 702 812 850 866	
951 162079 289 487 512 618 674 678 774 896 163026 202	
543 709 827 863 940 164017 63 119 261 324 346 479 631	
688 728 841 983 165018 188 229 289 591 665 689 705 740	
165741 748 764 166068 141 142 208 406 600 807 821 167024	
91 180 167189 472 521 562 564 589 731 810 912 168199 490	
169134 169 186 169288 169336 363 380 463 491 742 905 170071	
468 778 787 926 966 171082 130 303 397 399 491 997	
172067 277 280 295 337 381 408 520 601 603 855 874 900	
915 935 173001 167 269 337 342 379 466 485 541 671 716	
849 861 964 977 174342 347 372 441 462 469 476 505 587	
676 836 879 976 175104 324 384 418 505 536 546 594 709	
760 911 837 176029 104 160 278 372 540 569 652 693.	

5-procentowe Serji 2-ej. Lit. A. Rs. 3,000. 86095

Lit. B. Rs. 1,000. 76047 68 272 741 807 823 824 77084

Lit. C. Rs. 500. 61010 152 180 270 286 477 607 691

Lit. D. Rs. 250. 16001 98 254 752 759.

Lit. E. Rs. 100. 1056 559 570 2245 333.

5-procentowe Serji 3-ej. Lit. A. Rs. 3,000.

200256 347 358 998 201155 473.

Lit. B. Rs. 1,000. 202148 844 203127 161 448 643

204051 324 455 611 769 831 832 847 857 205060 086.

Lit. C. Rs. 500. 206523 886 207002 586 208021 557

952 209023 181 187 315 348 354 365 397 399.

Lit. D. Rs. 250. 2.0285 398 728 759 875 911910 988

211027 89 850 592 618 759 766 779 828 844 888 915 952

212014 19 174 270 274 330 431 448 511 851 855 884 899

915 946 213009 56 297 488 580 619 622 651 690 728.

Lit. E. Rs. 100. 215034 207 248 574 762 773 813 824

863 216105 345 599 700 759 953 980 981 995 217006 90 44

68 105 187 139 159 230 513 530 536 701 734 794 927

218186 240 688.

5-procentowe Serji 4-ej. Lit. A. Rs. 3,000.

239014 177 353.

Lit. B. Rs. 1,000. 232027 357.

Lit. C. Rs. 500. 235010 378 397.

Lit. E. Rs. 100. 242047 301 318 387

LOGOGRYF

Z następujących zgłosek utworzyć 7 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół oznaczają imię i nazwisko znakomitego polskiego historyka.

Zgłoski: ab, av, bi, ce, ci, cie, chi, d, e, el, ell, esz, ep, hru, in, jo, l, li, ma, ok, ów, ry, ye.

Znaczenie wyrazów:

- 1) Jeden z proroków.
- 2) Ubranie.
- 3) Jeden z pierwszych ludzi.
- 4) Miejsce kuracyjne.
- 5) Miasto w lubelskiem.
- 6) Kraje azjatyckie.
- 7) Sławny dyplomata.

Znaczenie zeszłej szarady: Tyrany.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pani S. P.—1) Oprócz polskiego i rosyjskiego, wymagana jest znajomość jednego lub więcej języków obcych, według bowiem liczby posiadanych języków normowane jest honorarium; 2) znajomość języków ogranicza się na gruntownej teorii; 3) w Warszawie dyżury kobiet telegrafistek trwają na równi z męskimi przez całą dobę włącznie z nocą, na prowincji zaś służba trwa po godzin 8—10 tylko w porze dziennej. W pierwszym razie zajęcia wypadają co trzecią dobę, w drugim codziennie; 4) pensja wynosi od rs. 240 do 600 rs. lub wyżej, stosownie do klasy. Z przykrością zmuszeni jesteśmy dodać, iż w ostatnich czasach co do pracy kobiet poczyniono znaczne ograniczenia.

— Prenumeratorowi z Królewskiej.—Bjornstjerne-Björnson jest rzeczywiście dramaturgiem norweskim, którego tylko przez przypadkową pomyłkę wymieniono jako duńczyka.

— Panu Benjaminowi M.—Specjalnego wyższego zakładu naukowego, kształcącego kobiety w nauce języków obcych w mieście naszym nie mamy.

— Panu St. K. z Jerolimskiej.—Na pierwsze pytanie, co do modyfikacji, odpowiedź na tem miejscu niemożliwa, na drugie, co do przyszłych artykułów: i owszem.

— Panu M. 100.—Kwestje sporów z dorożkarzami o wysokość opłaty najlepiej wprost wytaczać do policyi, która daje zawsze w tych wypadkach słuszną satysfakcję.

— Panu J. D. w Lublinie.—Ostatnią wiadomość sz. pana zakomunikował nam już wcześniej korespondent miejscowy w Kowlu.

— Wielbicielowi choreografii.—Daty urodzenia i śmierci wspomnianej artystki baletu nie znamy. Dalsze pytania wkraczają w zakres spraw rodzinnych, które do nas nie należą.

— Panu W. W.—W kwestji tej najlepiej może sz. pana objaśnić redakcja Echa muzycznego i teatralnego.

— Pani Helenie.—Mówi się ciągle a nie ciągiem.

— Pani Ad.—A nam się zdaje, że tu nie chodzi „o życie” lecz o „wątróbkę” sz. pani dobrodziejki.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI.	Odchodzą Przychodzą	
	godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pociąg 3 klasy	6 — rano	9 50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 10 rano	5 55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 50 wiecz.	10 10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą Iłką.		
Kurjerski 2 klasy	9 15 wiecz.	6 15 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 — rano	10 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4 40 po poł.	8 25 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 13 rano	7 43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6 48 wiecz.	3 33 rano
Pocztowy 3 klasy	11 38 wiecz.	9 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy	3 40 po poł.	2 — po poł.
Osobowy	8 — wiecz.	8 12 rano
Osobowy do Lublina	7 45 rano	10 54 wiecz.
Nadwiślańska do Miawy:		
Pocztowy	6 50 wiecz.	10 43 rano
Osobowy	9 20 rano	8 17 wiecz.

— Statki parowe odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana — Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— Statek „Zefir” kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrią (Puławami) a Sandomierzem. Opułwa z Nowej-Aleksandrii w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

— **Echo muzyczne i teatralne** nr 55, wyszedł z druku i zawiera: 35-letnia rocznica śmierci Fryderyka Chopin'a (z portretem).—Nokturn Chopin'a (wiersz) pr. Czesława. — Kapele dworskie do wieku XVI w dawnej Polsce, napisał Ernest Sulimczuk-Swieżański. — Robert Schuman, pr. Maur. Karasowskiego. — „Sen nocy letniej” pr. Marjana Gamałowicza. — Salon Chopin'a w Paryżu (rycina), podług akwarelli Lemercier'a. — Korespondencje: ze Lwowa pr. Aurelego Urbańskiego. — Kronika. — Felieton: Nino i Maso, podług starej kroniki, opowiedział Paweł Heyse. — Dodatek nut: 1) „A la hongroise” pr. Kirchnera. 2) „Rozmowa” pr. Jadasohna. Cena prenumeraty kwart. rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.50. Adres redakcji: Senatorska 18. (1218)

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 19 października 1884 r.

KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

1. Marsz uroczysty, A. Sonnenfelda.
 2. Uwertura z op. „Pêche Mignon,” O. Langeja.
 3. „Na łagunach,” walc Jana Straussa.
 4. Fantazja z op. „Konrad i Marja,” Jana Jakesza (1 raz).
 5. Polonez (As dur), Fr. Chopina.
 6. Uwertura z op. „Czarodziejka,” Tadeusza Bronisława Borodzieza (1 y raz).
 7. Pieśń żołnierza (instr. Noskowski), S. Moniuszki.
 8. Franek-mazur (instr. Sonnenfeld), Lewandowskiego.
 9. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki windsorskie,” O. Nicolai'a.
 10. „Musikalisches-Actienunternehmen,” potpourri A. Konradiego.
 11. Intermezzo z bal. „Sylvia,” Delibesa.
 12. Golałki z „San Marco,” polka (nowa) J. Straussa.
- Wejście kop. 30. Początek o godzinie 4½, po południu, W każdą niedzielę i święto **Koncert.** 2—3318—

— **Instytut gimnastyczny**, aleja Jerozolimska nr 11.—**M. Olszewski.** (3322)

DO DAM.

D. Kurdelska

b. kroczyni u **W. B. Herste**go, uczennica pani Laferrière w Paryżu, **ulica Niecała nr 2**, wykończy **suknie i okrycia** szybko i gustownie, **uczy kroju.** 1176

— **Michał Erlich, adwokat przysięgły** w Lublinie, przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych. (1220)

Akcje banku handlowego w Warszawie i Akcje banku dyskontowego warszawskiego.

Mamy honor podać do wiadomości, że kupujemy i sprzedajemy akcje Banku handlowego w Warszawie i akcje Banku dyskontowego warszawskiego po kursach dziennych. Akcje te przynoszące wyższy procent aniżeli inne papiery krajowe, a przedstawiające zupełną rękojmię pewności, nadają się dla mniejszych nawet kapitalistów do korzystnego lokowania oszczędności.

Maurycy Nelken i S-ka.

(1150)

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Syndyk tymczasowy

masy upadłości Stanisława Białochubka

zawiadamia, że na zasadzie rezolucji W-go sędziego komisarza, w dniu 3 (15) października r. b., to jest we środę i dni następnych, o godzinie 3-ej po południu, sprzedane zostaną w magazynie ubiorów męskich Białochubka przy ulicy Bielańskiej nr 9, gotowe ubiory męskie, kory, sukna i t. p. oraz urządzenie sklepowe. Po ukończeniu tej sprzedaży, w przyszłym tygodniu odbywać się będzie sprzedaż w magazynie ubiorów męskich Białochubka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 23, gdzie jest znaczny wybór palt zimowych i garniturów jesiennych. Spis mających być sprzedawanymi towarów, przejrzeć można każdorazowo w kancelarii podpisanego adwokata. Warszawa dnia 2 (14) października 1884 roku.

Adwokat przysięgły, **Jan Czajkowski**, Długa nr 12. (3262)

J. Quattrini

udziela lekcji solowego śpiewu w kierunku artystycznym i salonowym w domach prywatnych i u siebie, ulica Czysta nr 2. (1200)

3194) Dr **Grodzki** leczy choroby **sekretnie** oraz **niemoc** wskutek takowych. Aleksandra 15.

— **Meble** modne z 4-ch pokoi, lustra, kwiaty, do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszk. 4. (3316)

— **Dentysta Władysław Zieliński** powrócił z kongresu naukowego. **Senatorska nr 2 róg Miodowej.** (3208)

— Budowniczy **Ap. Nieniewski** przeprowadził się na ulicę Smolną nr 15. (2986)

Henryk Martin, dentysta, francuz. Nowy-Swiat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (1194)

— **Marja hr. Lubieńska** powróciwszy, rozpoczyna lekcje rysunku i malowania na porcelanie podług najnowszej metody francuskiej. (3326)

— W dniu 17-ym b. m., wyrokiem sądu handlowego, ogłoszonym zostało zniszczenie upadłości firmy **Leona Szpringera.** (1219)

— Polecamy wszelkie **wina zagraniczne** w doborowych gatunkach, również oryginalne **Cognaki, Rumy i Wisky** zagraniczne, po cenach jaknajprzystępniejszych. Zwracamy uwagę amatorów na dobre **Vostauer czerwone i białe.** Wina sprzedają się na butelki, na garnce i na beczki.

F. Venulet & Co. Specjalny skład win w Warszawie, ulica Długa nr 45, dawniej **Jean Safft & fils.** (1162)

Cygara Hawańskie

wyrobione z liści słynnych i obfitych zbiorów 1883 roku w Hawannie, zalecające się mocą łagodną, delikatnym i silnym zapachem, palące się równo i aż do końca nie zmieniające przyjemnego smaku i nie pozostawiające w ustach goryczy i nieprzyjemnego smaku nawet po kilkakrotnym zapaleniu, a zakupione przezemnie wprost w dokach Londyńskich, których pierwsze transporty, nadeszły w tych dniach do moich składów tabaczych, egzystujących pod firmą „**Odessa**” przy ulicy Wierzbowej nr 2 wprost Teatrów; oraz Senatorskiej nr 6 w Warszawie, polecam Panom amatorom dobrych cygar po cenach bardzo przystępnych, to jest od rs. 40 i niżej za 100 sztuk. (1217)

Józef Kapłanowski.

KAPIELE DJANA,

Laznia (parowa z kamienia) wanny, prysznic dla dam oddzielny. Chmielna 9. (3239)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIEJ FABRYKI STALI

otworzyło z dniem 15-go Października r. b.

przy ulicy **ŚWIĘTOJERSKIEJ** Nr 6,

SKŁAD WYROBÓW swoich jako to:

Szyn stalowych, wazko-torowych, przenośnych. — **Drutu walcowanego**, **Żelaza zlewnego** (Fluss-eisen) walcowanego fasonowego. — **Blachy** z żelaza zlewnego. — **Cegły ogniotrwałej** itd., itd.

Ceny fabryczne.

Kierownictwo powyższym składem i Agentura Warszawskiej Fabryki Stali, na Królestwo Polskie, powierzone zostały panu **Teodorowi Trenkler.** 2523R

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

w Warszawie, Miodowa Nr 10,

otrzymała na sprzedaż z wolnej ręki **róg myśliwski** z kości słoniowej, własność niegdyś **Augusta II-go**, z artystycznie rzeźbionymi wizerunkami tegoż Króla i jego antenatów i **bron palną** tegoż, bogato inkrustowaną. 2525r

MAGAZYN BŁAWATNY

J. PFEFFERBERG

Nr 14. Niecała, obok Ogrodu Saskiego. Nr 14.

Po powrocie właścicieli z Paryża otrzymał wielki transport towarów **najlepszego gustu i najświeższej mody.**

Towary pochodzą z najlepszych, najwięcej renomowanych firm paryskich i sprzedają się po cenie umiarkowanej niskiej; czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 3399

KSIEGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na Skład Główny:

W. Hr. Łoś.

JESZCZE MAŁŻEŃSTWA.

Opowiadania Światowca.

Cena rs. 1.80.

Tegoż Autora poprzednio wydane:

Dzisiejsze Małżeństwa.

Opowiadania Światowca.

Cena rs. 2.

2505r

Są do nabycia



Drzewa owocowe,

z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe.—Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat Nr 1 uowy. 3348

K. Gorecki.

KSIEGARNIA

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 4,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

D-ra STUMMERA,

Apteczka Domowa

dla rodzin zamieszkałych na wsi, dla plebanów, zakładów wychowawczych, administracji fabryk etc., etc. Cena 35 kop., z przesyłką 45 k. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2516r

Lekcje BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska Nr 13, przyjmuje od 3 do 6. 3393

Najtańsze ceny!!!

Na większy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

poleca Magazyn

Henryka Cara.

ulica Miodowa Nr 15,

Filja przechodni dom Rezlora,

Polonezy zimowe od rs. 12.—

Dolmany „ od rs. 20.—

Burna z rękawami od rs. 24.—

Suknie strojne od rs. 15.—

Szlafroki od rs. 5.—

Garnitunki futrzane od

rs. 4 kop. 50.

Tamże przyjmowane są obstalunki tak z własnych, jako i powierzonych materiałów. 3416

Wyborna sposobność do nabycia

pięknych Jablek,

po bardzo niskich cenach, takowe sprzedają się w sklepie przy ulicy Trębackiej Nr 11. 2517R

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA,
wyszły z druku:

Szkice historyczne z XV-go wieku Antoniego Prochaski.

Treść: Konrad Wallenrod w poezji i w dziejach. Przed Grunwaldem. Zawisza Czarny. Husyta polski. Trefniś Henne u Witolda. Zabiegi Ciolka o infułę.

Cena rs. 2.40.

Tegoż autora poprzednio wydane:

Ostatnie lata Witolda.

Studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej.

Cena rs. 2.50.

2504r

ROMANS I POWIEŚĆ

najtańszy tygodnik beletrystyczny, ilustrowany,
z premją dla całorocznych przedpłacicieli,

rozpoczął w bieżącym kwartale drukować przekład najnowszej 5-tomowej powieści

Manrycego Joka'a p. t.:

„BIAŁA DAMA.”

Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Kantor Ekspedycji i Administracji przeniesiony został do kantoru drukarni p. Szulca i Sp., przy ulicy Senatorskiej (róg Danielewiczowskiej) № 6.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rs. 3; półrocznie rs. 1.50, kwartalnie kop. 75.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 4; półrocznie rs. 2.—, kwartalnie rs. 1. 2429r

Z dniem 1-go Października r. b., wychodzi w Krakowie, pismo codzienne p. t.:

Dziennik Powieści

(dla Warszawy, Król. i Ces. Ross., wydanie tygodniowe), w objętości 9 ark. druku.

(144 stronice), w 8-ce TYGODNIOWO, na

na pięknym satynowanym papierze.

Już wyszły 2 tygodniki.

W druku:

RODZENSTWO.

Powieść w 2 tomach, dla naszego pisma w Magdeburgu, napisana przez J. I. Kraszewskiego.

Mściciel Zbrodni.

Powieść w 3 tom. z czasów Ludwika XV.

Stały dział „Nowin” zawierający kronikę najciekawszych miejscowych i zamiejscowych wypadków.—Każda powieść daje się oddzielać i składać w osobne tomy.

Przedpłata wynosi w Warszawie:

półrocznie rs. 7 kop. 50; kwartalnie rs. 4, miesięcznie rs. 1 kop. 35.

Prenumerować można w KSIĘGARNI T. PAPROCKIEGO i S-ki, Chmielna № 8 i w Biurze Ogłoszeń RAJCHMAN i FRENDLER, Senatorska № 18 i we wszystkich księgarniach krajowych lub bezpośrednio w Redakcji w Krakowie, ul. Mikołajska № 7.

2515R

WYDAWCA K. J. ARWIN-ZIELIŃSKI.

ZAMKNIĘCIE PRENUMERATY

na mapę poglądową Królestwa Polskiego

ulożoną przez p. J. Woycikę, w ilości 10 rs., z przesyłką 11 rs., nastąpi 20 Października.

Osoby posiadające listy subskrypcyjne zechcą odesłać takowe, chociażby niewypełnione, pod adresem: Redakcji „INŻENIERJI i BUDOWNICTWA,” Warecka Nr 2. 2458r

Agronom i Technik

gorzelnicy, z wieloletnią praktyką, który dotychczas zarządzał wzorowymi gospodarstwami w Niemczech, również jako technik gorzelnicy złożył egzamin z najlepszym odznaczeniem, od każdego czasu przyjmie stanowisko rzadcy większego majątku. — Łaskawe oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod № 19. 2490R

Restauracja

niezależna od Browaru zaraz do sprzedania. Wiadomość Sienna № 1, na miejscu. 3392

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegii

i wybór PIERZY

własnego darcia,

poleca specjalna sprzedaż Puchu na STAREJ POCZCIE, pod Zegarem. Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się stale PIERZE DO DARCIA, od najmniejszej do największej ilości. 87

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Rady Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3374

KTO

w tanie, oszczędne i przytem wyborowe towary łokciowe i bieliznę zaopatrzyć się chce,

TEN

z całym zaufaniem niech się zwróci do znanego ze swej nigdzie dotychczas niebywałej taniości SKŁADU towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4, gdzie dostać może:

Aksamit czarny jedwabny, prześliczny, na palta, po rs. 2.50 i 3.

Aksamit czarny jedwabny Lyonński, po rs. 3.75.

Jedwabna Materja prześliczna czar-na, na suknie i okrycia, po rs. 1.50.

Sztuka Weby zagranicznej na 15 koszul damskich lub męskich. rs. 25.

Syberyńska na palta zimowe, 2 1/4 łok. szer., po rs. 1.65.

Syberyńska, Ratyna i Brystole prześliczne, na okrycia i dolmany, 2 1/2 łok. szer., najmodniejsze kolory, po rs. 2.50, 3 i 3.50.

Brystole wyborowe, na suknie zimowe, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1.25.

Korty wełniane, 2 1/2 łok. szer., na suknie, po kop. 60.

Flanale wyborowe, najmodniejsze i najtrwalsze, na suknie i szlafy, po k. 65.

Flanelki tak zwane ulubione szkockie, na szlafy i dla dzieci, po kop. 22 1/2.

Koldry atlasowe jedwabne (na najświeższej wacie), po rs. 13.

Koldry atlasowe jedwabne, wato-we, z jedwabnymi monogramami, po rs. 15.

Krepy, Armuiry na dolmany, okrycia i salopy, 2 1/4 łok. szer., po rs. 1.50.

Kaszmiry wyborowe czarne i kolorowe, 2 łok. szer., po kop. 65.

Kaszmir czarny Indyjski (najmodniejszy), po kop. 75.

Ottomany prześliczne, na salopy i dolmany, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1.80.

Bielizna stołowa, po cenach bajecznie tanich.

Wyprawy damskie i męskie, po cenach nigdzie nie praktykowanych.

Draps Soieul najelegantszy, na kostiumy damskie, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1.35. 3413

Broszurkę pod tyt.

JAN SOBIESKI

spieszący na pomoc obłożonemu przez Turków austriakom.

Napisał

Franciszek Walczakiewicz.

Cena kop. 6, Handlującym rabat.

Nabyć można w mieszkaniu autora, dom p. Jelskiej, Złota 28.

Skład Główny w księgarniach pp. GEBETHNERA i WOLFFA, K. PRÓSZYŃSKIEGO, Krak.-Przedm. 45, oraz u p. W. CITHURUS Krak.-Przedmieście № 54 obok Seminarjum. 2392

Niżej podpisana właścicielka nieruchomości położonych przy ulicy Nowy-Swiat № 1271, przy ulicy Orlej № 800 i № 747a i przy ulicy Elektoralnej № 747, z powodu rozwiązania z mocy samego prawa, kontraktu jaki o dzierżawę rzeczonych nieruchomości, zawarła z pp. Aronem i Githą małżonkami Glass, dnia 2 (14) Grudnia 1887 r. przed Notariuszem Jałowieckim w Warszawie, do administrowania wszystkimi rzeczonymi nieruchomościami, udzieliła aktem znanym dnia 28 Września (10 Października) r. b., przed notariuszem Kamockim w mieście Łodzi, urzędowe pełnomocnictwo p. Edwardowi Lilpop budowniczemu, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Zgoda № 1B. Z tego powodu podpisana uprzedza lokatorów domów, № 1271, № 800, № 747 i 747a i wszystkie interesowane osoby, że wszelkie stosunki domów tych dotyczące, tylko z p. Edwardem Lilpop ważne mogą być załatwiane, a komorne na jego ręce i tylko za jego kwitami może być opłacane 3417 (Podp.)

Anna Scheibler.

Potrzebny młody Chłopiec

obeznany z handlem dystrybucyjnym galanterji zaraz znajdzie miejsce, płaca zależy od umowy.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej, w dystrybucji. 3386

Fabryka i Skład Instrumentów Smyczkowych

MICHAŁA KANNICK,

2. Podwal 2,

otrzymała świeże struny włoskie i niemieckie, jako też Smyczki i Kalfonje paryżką itp. przedmioty. Tamże przyjmują się Instrumenty do korekty, które się sumiennie i starannie wykończają

2. Podwal 2. 3409

Najmodniejszą

DEKORACJE SZYB

stanowią obecnie niedawno wynalezione „Vitreux Glaciers,” które aplikowane na zwykłych szybach imitują do złudzenia prawdziwe w ołów oprawne szyby kolorowe, wyobrażające figury w stylu staro-niemieckim i allegoryczne, kwiaty, owoce, arabeski etc. Praktyczny ten wynalazek znalazł za granicą szerokie zastosowanie w wykwintnie urządzonej pokojach jadalnych, buduarach, a także w eleganckich vestibulach. Sprzedaż na Warszawę i prowincję odbywa się

w Składzie Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

przy Placu Teatralnym,

gdzie gotowe wzory na szybach obejrzeć można

Prawdziwe
VITREUX
GLACIER

wprost z fabryki
w Belfast.
2394r



Z kaucjami od 5-30,000 rub.
poszukują od każdego czasu posad
teoretycznie i praktycznie kształcenia agri-
nomi, z kilkoletnią praktyką na jednej po-
sadzie. — **Również ludzie wszelkich za-
wodów**, a mianowicie: nauczycieli, bony,
nauczyciele, klucznicy, urzędnicy gospodarczy,
leśnicy, gorzelnicy, technicy, miedziarzy kupiec-
ki, wszelka służba dworska i hotelowa, przez
kaucjonowane i jedno z najstarszych i najwię-
cej renomowanych biur stróżów i złocen pp.
Drzewski i Langner w Poznaniu. (Przy złocen-
niach trzeba załączyć znaczki zwrotne, cho-
ciaż rossyjskie). 3298

**Jedyna w kraju pracownia
Bizuterji Imitacyjnej
i Sztucznych Brylantów,**
które szlifem i ogniem przewyższają nawet
blask prawdziwych. — Ceny niskie, bez prze-
sadyli pocztowej.

Kolczyki srebrne z brylantami, od rs. 4.
Pierścienie złote z brylantami, od rs. 5.
Szpilki do krawatów, od rs. 2.
**Kraskietki, medaliony, broszki, kwia-
ty z brylantami, naszyjniki z pereł,**
po cenach **FABRYCZNYCH**. — Zamówienia
i reperacje, spiesznie i tanio. 2402R
Ulica Nowo-Senatorska № 4.

Marja Drasch.
**Pracownia Sukien i Okryć
damskich**
A. KOSINSKIEJ,

przeniesioną została z ulicy Szkolnej
na Zielną № 26, mieszkania 9, w ofi-
cynie na parterze. — Tamże zaraz potrzebne
są **Panny**. 3378

Saznie
sosnowe i brzożowe.
do sprzedania w lesie o wiorst kil-
kanaście od Warszawy, przy szo-
sie i kolei po cenie przystępnej, ra-
zem 2,000 szt., lub częściowo po 200
sztuk. Chcący kupować zechcą sła-
dać adresy w kantorze powyższe-
go pisma, pod lit. M. S. 3394

W każdej chwili do odstąpienia
Restauracja z ogródkiem
i wszystkimi przyborami, albo częściowo, do
wyboru. Wiadomość przy ul. Wareckiej № 7,
(mieszkania 30). 3396

Funt 35 kop.
Sera Litewskiego,
sprzedaje Skład Win 3332
R. ORŁOWSKIEGO,
Krak.-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

**Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożyw-
czego „Merkury” nad-
szedł świeży MIOD LIPIEC i sprze-
daje się po kop. 30 za funt. 2459r**

W majątku Trzyńskó 10 wiorst od Grój-
ca, jest do sprzedania znaczna bardzo ilość w
różnych gatunkach, 3388

Drzew owocowych
oraz Krzewów i drzew do urządzania parków,
po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu.

Z powodu wyprzedaży, już od rs. 1.60
HALKI
jesienne i zimowe, 3397

aksamitnym szlakiem jedwabiu wyszyte,
Kozy Astrachańskie w pół blamach, pu-
szyste odznaczające się lekkością i trwałością,
a wystarczające na szubę, od rs. 15; Kara-
kuży bucharskie w skórach. — Sprzedaż każ-
dodziennie od 9 rano do 4 po południu. Twarda
9 mieszk. 32, oficya poprzeczna, II piętro.

**Para karych
Walachów,**
lat 4 i 5, silnie zbudowanych, zdolne do pocią-
gu i powozu, do sprzedania. Wiadomość ulica
Złota № 43, do 3-iej po południu. 3379

Slusarze
samodzielni specjaliści w wykończaniu decy-
malnych wag i żelaznych łożek, mogą znaleźć
trwałe i dochodne zatrudnienie u **M. Schan-
za w Kijowie** 3384

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalez-
ku **A. Maczyskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego,
najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn,
brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy,
tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów,
ekstrakt orzechowy, jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodli-
wy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierają-
cych.

CENA 1 etuis ekstraktu orzechowego z 6 małymi flaszkami, rs. 3 kop. 60.
1 pudełko „ „ z wielką flaszka, rs. 3 kop. —
1 pudełko „ „ z średniej wielk. flaszka, rs. 1 kop. 80.

Składy w Warszawie, u **Aleksandra Kocha**, Krak.-Przedm. № 83, **W.
Śniechowskiego**, Perłomierza, Nowo-Senatorska 8, u **Al. Lipinka**, róg Niecałej,
Aleksandra i Marcellego plac Teatralny 8 i **Romana Nowy-Swiat 51.** 2339R



BALSAM BRZOŻOWY HYGIENICZNY

otrzymywany z brzozy, jest najdoskonalszym środkiem ulepszenia
twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Płeć staje się nad-
zwyczaj białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nada-
jąc jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość,
usuwa w krótkim czasie piegi; plamy, wątrobiane, czerwoność nosa,
wegry i inne nieczystości skóry. — Cena stoika wraz z przepisem rs.
1 kop. 50. Pod dołączoną etykietą. 2413R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-
Przedmieście № 83, u **Lipinka**, na rogu Niecałej i Wierzbowej;
Leona, Nowo-Senatorska 4 i u **Dobrzańskiego**, Nowy-Swiat 41.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony,
po cenach znacznie niższych, polecają

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 46/45 i ulica Marszałkowska № 52,
obok kościoła pp. Kanoniczek i pomiędzy Świętokrzyską i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiek ceny Tranu znacznie spadły z powodu
obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być pożyteczny do fałszo-
wania innymi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy i D o, jeżeli
tenże znajduje się we flaszach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

Koncessjonowane przez Rząd i Kaucjonowane. 2480R

KANTOR KOMISSOWY i Sprzedaż Licytacyjna,

w Warszawie, 7. Leszno 7.

Przyjmuje w komis na sprzedaż tak od osób prywatnych, jako też od fabrykantów
i kupców, wszelkie ruchomości, wyroby i towary.

Również przyjmuje wymienione przedmioty na samo przechowanie za co kantor liczy
prowinzje możliwie najniższą.

Wyprzedaż każdorazowo z wolnej ręki lub też w dniu oznaczone przez licytację.
Kantor otwarty od godz. 9-5 wieczór, w Niedzielę i Święta od 10-1.

WODE ŁEŚNĄ

Mydło Sosnowe

pierwszą przez rozpylanie, drugie przy myciu wytwarzające w pokoju
aromat lasów iglastych, poleca uwagę Publiczności

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

Cena wody leśnej kop. 40, rs. 1 i 1.50, a mydła kop. 30.
Dostać można w magazynach własnych Warsz. Laborator Chem.
1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedm. № 1.

ZAWIADOMIENIE Z HANDLU

BRACI WRÓBEL.

Przez rozszerzenie naszego lokalu sklepowego, wewnątrz, Składy zostały
powiększone tak co do jakości jak i ilości towarów t. j.

Cukru, Kawy i Herbaty,

Towarów Kolonialnych, Bakaliowych, Produktów gospodarskich wszel-
kiego rodzaju, oraz owoców świeżych sprowadzonych w partjach dużych
różnego rodzaju i gatunku. — Ceny unormowane najniższe. 2467r

PLANDEKI

nieprzemakalne,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do im-
pregnacji wszelkie do tako-
wej nadające się materje,
oraz skutecznie się wszelka
reperacja plandek uszkodzo-
nych. 3192

Na Wyprawy!!!

Serwisy stołowe, z porcelany francuskiej lub
czeskiej, z piękniei deseniami i monogramami,
dostarcza najtaniej Zakład malowania w
porcelanie Płajkowskiego, Elektoralna № 28.
Tamże lekce zbiorowe malarstwa dla dam.

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje naj-
boleśniejsze odciski, bez bólu i ostrych narzę-
dzi. Przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 po połu-
dniu. — Wspólna № 26, lit. A. 3338

Rau.

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia 1885 r.

na cukiernię lub mleczarnię

ogród na rogu Alei Ujazdowskiej i ul.
Instytucyjnej. — Wiadomość w biurze
właściciela ul. Miodowa 11. 3369

Szkoła Męzka Prywatna 2-klasowa,

przy ulicy Elektoralnej № 41.

Mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opie-
kunów, że utrzymywana przezemnie szkoła
przy ulicy Włodzimierskiej przeniesioną została
na ulicę Elektoralną № 41. — Zapisy
uczniów przychodzących i pensjonarzy przyjmuję
każdodziennie, od godz. 9 rano do 4 po połud.

Jan Nepomucen Durecki,

Przełożony Szkoły.

Do rozszerzenia interesu nabytowego i pro-
dukcji męskiej w większym majątku, o 3 mi-
le od Warszawy, potrzebny

WSPÓLNIK

z kapitałem od 3-10 tysięcy rs. Adresy
składać w Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18,
dla porozumienia się, pod nazwiskiem „Je-
zierski.” 2507R

CZYTELNIA

nowo-założona polska, ruska i francuska
M. NEUDINGA, Leszno 12, wprost Proku-
ratorji. Abonament miesięczny kop. 50. Ka-
talogi drukowane. 3380

APTEKA

w mieście gubernjalnem

z obrotem rocznym przeszło 8,000 rs.
jest do wydzierżawienia na lat 8. Bliż-
szą wiadomość przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście № 36, mieszk. 33, od 10
do 2 i od 5 do 7. 2367R

BUFET

z 2-letnim kontraktem, do odstąpienia z całym
urządzeniem, z przyczyną zmiany służby i wy-
jazdu. — Wiadomość w tażni akcyjnej w bufecie

Do sprzedania:

DOBRA różnej wielkości, oraz mniejsze fol-
warki. **Do sprzedania** do odstąpienia lub też z
pierwszej ręki. — Wiadomość: Chmielna № 33,
mieszk. 4, codziennie rano do 10, po południu
od 2 do 5. 3353

2510
R

Magazyn Materiałów Meblowych, Firanek i Dywanów

W. OCETKIEWICZ

w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Otrzymał już na obecny sezon wszystkie towary w zakres umeblowania wchodzące, w ogromnym wyborze i najlepszych gatunkach, z fabryk angielskich, francuskich i krajowych, z którymi poleca się Szanownej Publiczności, po bardzo niskich, stosownie do gatunku cenach.

Juty, Burety, Boure de soie, Kretony, Velvety, Granite, Utrechty gładkie i prasowane, Velour-Imperial, (nowy rodzaj), Atlasy, Koteliny, Brokatele, Lampas, Adamaszki, Plusze, Velour-Jutty, Serwety, Portjery, Kapy, Firanki białe i creme, giupiurowe i tiulowe, angielskie i francuskie. — Dywany łokciowe i odpasowane, od największych salonowych do najmniejszych rozmiarów.

Chodniki dywanowe, jutowe i kokosowe.

2496R

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

posiada największy wybór gotowych ubiorów męskich i dziecięcych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem, i w niezmniejszonym ubiorom robionym na obstatunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderoby pochodzącej z innych tego rodzaju magazynów. — Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo niskie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	od rs. 6.
Garnitury	„ „ 19.
Paletoty	„ „ 19.
Garnitury czarne	„ „ 26.50.
Paltociki i Garnitury dziecięce	„ „ 6.50.

Oprócz tego znaczny zapas Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek itp.

Obstatunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej. — Najlepsze materiały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze.

2270R

WIKTOR WALIGÓRSKI.

SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

№ 42, Nowy-Swiat, dom p. Korpaczewskiego, w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Materiały Apteczne.
Przetwory Chemiczne.
Specjalja zagraniczne.
Przedmioty opatrunkowe.

Perfumy i Wodę Kołouską.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskie.
Olejki.

Smary i Oleje do maszyn.
Farby suche i tarte.
Lakiery angielskie i krajowe.
Artykuły używane w gosp. domowym, rolnem i przemysle.

Wody mineralne, naturalne i sztuczne.

2468R

Obwieszczenie.

Komisarz Kasy Miejskiej
III Uczastku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie
zajęte na satysfakcję należności Skarbowych
i Miejskich,

dwa Landa, Amerykan i
para Koni.

W dniu 23 Października (7 Listopada) r. b.
o godzinie 10 rano, przy ulicy Nowy-Swiat
pod № 1258c, przez licytację, za gotowe pie-
niądze więcej dajacemu sprzedane zostaną.
Warszawa, dnia 5 (17) Października 1884 r.

We wsi Niezabytowie, o 8 wiorst od Zakła-
du Leczniczego Nałęczowskiego, leżące przy
stacji Nałęczów, kolei Nadwiślnskiej,

FERMA

6¹/₂ włók ziemi z włóką lasu, dobrze zabudo-
wana z obszernym domem i ogrodem, z zasia-
wanymi ozimymi (30 mórg żyta i 35 mórg psze-
nicy), obsiewem jarym, z inwentarzem żywym
i martwym, w całości, lub częściowo do
sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu
i u notariusza Maślakiewicza w Lublinie. 3398

Prawdziwa Rzadkość.

Specjalnie przez nas sprowadzona z Chin.

Herbata czarna, z nowego urodzaju, pierwszego wiosennego zbioru, z pysznym zapachem i wybornego sma-
ku, której w gatunku i przy tej cenie nie dorównywa żadna herbata znajdująca się w handlu.

„Carskij Bukiet,”

Cena 1 funta 2 ruble.

poleca się amatorom herbaty czarnej, jako prawdziwą rzadkość.

Dostać jej można jedynie tylko w składach najświetniejszego z rozległych stosunków handlowych i wy-
borowych gatunków herbaty.

Moskiewskiego Domu Handlowego Olgi Koreszczenko.

PP. Klienci zamiejscowi, pragnący sprowadzić herbatę, zechcą łaskawie udać się do składu gło-
wnego Herbaty Kłachtynskiej pierwszych zbiorów OLGI ARSIENIEWNY
KOROSZCZENKO w Moskwie, Kuznieckij Most, dom Terleckiego.

WYSYŁKĘ HERBATY do wszystkich miejscowości Cesarstwa, skład
przyjmuje na własny rachunek, odstępując przytem przy zamówieniu za 25 rs. 5%, przy zamówieniu zaś za 50
rs. i na sto 11% od rubla, bez dołączenia premii.

2416R

№ 4. Tłomackie № 4.

Węgle i Drzewo.

Z dniem dzisiejszym otworzona sprzedaż na
pudy, korce i firy, biorącym wagonami ustę-
puje znaczny rabat. — Gatunki wyborowe. — Ce-
na umiarkowana, odstawa natychmiastowa
z własnych składów, z czem poleca się Sza-
nownej Publiczności

3267

MAGAZYN BIELIZNY

E. ROGOZIŃSKIEJ,

ELEKTORALNA № 43,

zaopatrzony został w znaczny wybór Haftów Szwajcarskich
i Koronek niebianych, które sprzedaje po cenach fabrycznych.

3322

20 Senatorska 20.

Pióra Strusie i Fantazyjne

ŚWIEŻO NADESZŁE MODELE

oraz własnego wyrobu, poleca najtaniej

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych

F. Gliwie

20 SENATORSKA 20

wprost kościoła Ś-go Antoniego. Maga-
zynom znaczne ustępstwa. Pranie, far-
ba i fryzowanie, na sposób paryżki.
Wielki wybór świeżo nadesłanych
kwiatów paryżkich.

2234R

Słynne w świecie i największe MUZEUM ANATOMICZNE Praüscher,

przybyło do Warszawy i wkrótce otwartem zostanie.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność m. Warszawy, iż po 14-letniej niebytności tutaj, otwiera w **Teatrze Belle-Vue, przy ulicy Chmielnej** swoje **Wielkie Muzeum**. Szczegóły będą podane w afiszach.

3414

H. Praüscher.

OGRODNIK.

Do gubernji Mohylewskiej potrzebny jest zaraz Ogrodnik, znający się na prowadzeniu sadu fruktowego, oraz ogrodu warzywnego i kwiatowego. — Bliższą wiadomość powziąć można w Księgarni Gebethnera i Wolfa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, w godzinach rannych. 2512r

Do sprzedania



Klacz kareciana,

gniada, lat sześć, do pojedynki lub pary. Aleja Jerozolimska 23A, stangret Jan. 3410

Plotr Sliżyński
udziela lekcje tańców
salonowych u siebie do-
mu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach
sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lek-
cjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. — Pod-
wal № 20, wprost cyrkułu. 3408

SKLEP

z mieszkaniem, z powodu zmiany interesu, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1885 r. Marszałkowska № 38. 3411

Karetki dwuosobowe,

na jednego i parę koni, używana, do sprze-
dania. Szkolna № 8, u stróża. 3412

MAGAZYN BIAŁY
MAGAZYN BIAŁY

POD FIRMĄ

JULIAN PENKALA,

Senatorska Nr 4.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publi-
czność, że z powodu zamierzonego przekształ-
cenia interesu, dotychczasowe zapasy towarów

Wyprowadza z ustępstwem 25%

przyczem szczególniejszej uwadze poleca:

Taffetas rayé changent i surah jedwabne, francuskie, od rs. 1 łokieć.

Damassé czarne i kolorowe, od rs. 1 kop. 90 łokieć.

Armure czarne na pokrycia futer, od rs. 1 kop. 40 łokieć.

Foulards soie pompadour (w sztucznych), od 15 rs.

Fichus kolorowe, chenille, od 4 rs.

Amanda welniane 2 i pół lok. szer., na pokrycia futer i dol-
many, (z fabr. saskich), od 2 rs. 70 kop. łokieć.

Damasse Pompadour pół jedwabne, we wszystkich kolorach, na

suknie wieczorowe i do garniowania, od rs. 1.35 lok.

Welny fantaisie na suknie, z sezonu wiosennego, 2 łokiecie szer.
od kop. 75.

NOWOŚCI zaś

z przyczyny wyjątkowo korzystnych zakupów, sprzedaje

z bardzo znacznym rabatem.

Nauka i wychowanie.

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcji muzyki na fortepianie, teorii i harmonii oraz przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14992

Podowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinie dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elekoralna 28. Tamże jest do odnalezienia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 15084

Do austriackich zakładów naukowych przygotowywany młody człowiek, który ukończył uniwersytet krakowski. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. 15698

Student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę poszukuje lekcji matematyki. Senatorska 27A, mieszkania 3. 2406

Kurs języka angielskiego bardzo tania. Ul. Chmielna 26, mieszkania 7. 15615

Nauczycielka udziela korepetycji i przygotowywała dzieci do gimnazjum, udziela lekcji muzyki. Hoża № 10a, mieszk. 1. 15938

Paryżanka nowo-przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość u Cecylii Blumental, Nowy-Swiat № 39. 2460

Pony francuskie, niemki, nauczycielki polki, dwugwernerowie, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro pedagogiczne. 16028

Potrzebna nauczycielka do początków niemieckiego, trzy godziny tygodniowo za 4-y obłady lub za pieniądze. Plac Warecki № 16, mieszkania 5, od godz. 9—11. 15973

Młoda osoba życzy udzielać lekcji: niemieckiego, ruskiego i francuskiego języka. Ul. Chmielna № 35, mieszkania 13. 16070

Kondycji na wyjazd poszukuje student uniwersytetu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, „Makay,” od g. 2—4 po południu. 16055

Nauczycielka z patentem udziela lekcji muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 16167

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobre francuski, niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę, udziela lekcje na godziny. — Chmielna № 54, w bramie na lewo. 16054

Pomieszczenie dla uczennicy instytutu muzycznego. Warunki przystępne. Nowy-Swiat № 55, stróż wskazuje. 2512

Może być odstąpiony pokój za udzielanie dwóch godzin lekcji ośmioletniej panience. Wiadomość Saski plac № 6, u stróża. 16047

Nauczycielka młoda udziela lekcji muzyki po 4 rs. miesięcznie. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau Krakowskie Przedmieście № 36 wprost Saskiego placu. 16099

Niemka młoda bona ze świadectwem szkolnym froeblovskiej, poszukuje miejsca. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16098

Aras potrzebna jest jedna niemka do początkujących dzieci, umiejscę trochę po polsku, z rekomendacją. Widok № 7A, drugie piętro. 16097

Posady i Prace.

Orzelany, kawaler, z 12-letnią praktyką zagranicą, wykształcony teoretycznie i praktycznie, poszukuje stosownej posady. Upraszam W-ich Panów o zostawienie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. S. 15813

Przy ulicy Wspólnej № 23, mieszk. 8, w oficy, przyjmują do szycia bieliznę, suknie, ubrania dziecięce i t. d., po cenie bardzo niskiej. 15884

Potrzbna jest na wieś panna służąca ze świadectwami. Wiadomość u stróża: Wielka № 13. 15821

Osoba przybyła z prowincji, potrzebuje obowiązków zaraz do zarządu domu. Ul. Królewska № 23, m. 50, stróż wskazuje. 15811

Panny uzdolnione do sukien i okryć, potrzebne do pracowni W. Dubrawskiej, za dobrem wynagrodzeniem. 2438

Agentów handlowych z rekomendacją, poszukuje kantor komisowy, Leszno № 7. 2462

Francuskiego i niemieckiego tłumacza student uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod liter. S. B. 15949

Niania młoda, przyzwoita, łagodna, z dobrą rekomendacją, umiejscę szyć, do dwójga dzieci kilkoletnich, potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Hr. Berga 16, mieszk. 12. 15969

Człowiek na stanowisku, lecz mający liczne obowiązki, przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych: zarząd domu, prowadzenie ksiąg, korespondencję i t. d. Oferty: G. M. 300 w kantorze Kurjera. 15983

Poszukuje się kilka panien do nauki i podreżnych do szycia bielizny. Wiadomość: ul. Świętojańska № 9, stróż wskazuje. 15956

Osoba bardzo biedna, mająca chorego męża bez nadziei życia i troje dzieci, uprasza uprzejmie o udzielenie jej bielizny do szycia, którą to pracę zajmowała się dotąd. Ul. Piwna № 7, dom Edelszejna, m. 9, 3-e piętro.

Stróż bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje służby. Tamka 37, m. 17. 16059

Młoda osoba, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej. W razie ządania, może złożyć skromną kaucję. Oferty w „Kurjerze” pod lit. S. S. 2500

Pyły obywatel ziemski obarczony rodziną, znajduje się obecnie bez żadnego sposobu do życia. Uprasza o jakiegokolwiek zajęcie, jako to: rzadcy, ekonoma, pisarza, dozorcę lub szwajcara w jakimkolwiek zawodzie. Oferty uprasza się składać pod lit. M. D. 2499

Panna potrzebna jest zaraz, kompletnie uzdatniona w krawiecczynię i do nauki. Ul. Złota 12, Kurowska. 16078

Agentów na miasto, na prowizję wysoką, potrzeba zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2509

Potrzbni są ludzie do sprzedawania obrazów. Długa 10, mieszkania 48. 2507

Potrzbna umiejscę panna do pończoch. Warunki korzystne. Wiadomość w czytelnicy: ulica Berga № 16. 16103

Panna służąca znająca się na krawiecczynię i gospodarstwie, poszukuje miejsca. — Tamka № 11, mieszkania 16. 16075

Potrzbne są panny podreżne i uzdatnione do pracowni sukien damskich L. Feldman, Leszno № 7. 16074

Sklepowa znająca krawiecczynię, język francuski lub niemiecki, mogąca dać rekompensację: zgłosi się do właściciela: Nowy-Swiat 42.

Kucharz kawaler, który pełnił obowiązki kucharza w największych dworach w Królestwie, jakoteż za granicą, poszukuje od 1-o stosownej posady. Łaskawe oferty uprasza się: poste-restante Żelechów № 10 lit. B. 15994

Kupno i sprzedaż.

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, uchodniki, pledy, koldry różne. Najlepiej kupić, (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokoiów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwartki dnia od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Wyprzedaż halek, szlafroków, crepe-lisse, żabotów, neglizy damskich, sukienek, bielizny dziecięcej, pończoch, rękawiczek jedwabnych i t. p. Hotel Brühlowski, Wrotnowska; tamże szafy sklepowe z wystawą oszkloną do sprzedania. 15871

Do sprzedania szafy duże i mniejsze, łóżka, komody, umywalnie pod marmur, wszystko masiv orzechowe i francuski fornir, także łóżka jesionowe na orzech, ustolarza, Chmielna № 10, cena umiarkowana. 15459

Dis-harmonja jest do sprzedania z 2 walcami, gra 12 sztaftek. Jerozolimka № 4 i róg Solea, mieszkania № 10. 15953

Do sprzedania trzy wanny, w dobrym stanie. Włodzimierska № 1, stróż wskaże.

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe i skrzynia do maki. Wiadomość w sklepie. Ogrodowa № 17. 15854

Jest do sprzedania 30 koci czarnej materji jedwabnej, futro damskie, ładne, dwie mufki, chustka turecka. Wiad. codziennie. Elektoralna № 19, mieszka. 14. 15866

Do sprzedania czarny, za rs. 290 do sprzedania. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 15411

Meble bardzo tanio, kredens orzechowy o 3-ch drzwiach, szafy mahoniowe, łóżka używane, kredens orzechowy o 2-ch drzwiach nowy. Wiadomość: Pańska № 46 m. № 2.

Wyprzedaż mebli używanych: garnitury, sofę, kozetki i t. d. na spłaty miesięcznie. Bielańska 8. 15573

Kasy ogniotrwałe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszałkowska № 55, mieszkania 27. 15141

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania: karetka, dwie dorożki, troje sanek, ośm koni wraz z chomontami i wszelkimi rekwizytami dorożkarskimi. Wiadomość: ul. Wileza № 7, u właściciela dorożek. 15674

Mysliwskie przybory, torby, kasety urządzone, futerały, kamusze, kaftany, pończochy, berlaże, buszki. poleca: T. L. Breymer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2362

Mebli garnitur, 2 materace sprężynowe, do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące. Ulica Krucza № 10, róg Nowogrodzkiej. 15298

Do sprzedania mundur galowy urzędnika 36-iej klasy. Ulica Bonifraterska № 7, mieszkania 20, od godz. 10 do 6-iej. 15700

Owoce nadeszły i nadechodzą będą kolejną Terespolską do sprzedania na kopy i sztuki. Żurawia № 23, mieszka. 1. 14656

Koidy gotowe bardzo tanio oraz przyjmuje się takowe do roboty. Wata w najlepszym gatunku, walki z waty i wata kolorowa do okien, wata wełniana, wata edredonowa, wata jedwabna, wata chemicznie czysta. Ceny niskie. w fabryce waty Nowy Świat № 38, dom p. Bothego. 15903

Poloneza z pluszu jedwabnego brązowa, piórkami obszyta, na puchu z mufką 30 rs. sukna atlasowa wiel-or 15 rs., w magazynie Korpaczewskiego Nowy Świat. 15899

Kamelja pensowa w pączkach duże drzewo i inne kwiaty, są do sprzedania: także niektóre drobne służące do toalety damskiej i kort modny popielaty na suknie. Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia. Krucza № 4, mieszka. 6, na 1-m piętrze, drzwi z o-kiennikiem. 2466

Bardzo tanio! Do sprzedania: kanapka, 6 krzesel i figura z kolumną. Warecka № 1a, mieszkania 7. 15964

Meble: elegancki garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, utrechtem kryty, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoiów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 15701

Nowo-siwerzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykownych niskich cenach, o czym na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania: kostium jedwabny ciemno-zielony z aksamitem 20 rs., suknie: bordaux jedwabna, czarna z dżetem, z tureckich szali domowa, ponszka atlasowa nowa, vêtement z jedwabnej koronki hiszpańskiej 15 rs., wachlarze i t. d. bardzo tanio. Plac św. Aleksandra № 7, m. 26, u P. Kucharskiej.

Jest do sprzedania komplet "Kłosów," od 1-go do ostatniego. Reflektant raczy zostawić wiadomość pod liter. Z. Z., w kantorze tegoż pisma co zapłacić zechce. 16051

Portepian fabryki Małeckiego, do sprzedania, cena 450 rs. Ul. Pańska № 10, m. 12.

Zegarek złoty męski, jest do sprzedania za przystępną cenę. Rymarska 12, m. 4. 16014

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Pierścionek z dużym brylantem zestawiono do sprzedania za rs. 220, u jubiler Józefa Betcher, Marszałkowska 65. 16069

Portepian mahoniowy do sprzedania za rs. 145 z powodu wyjazdu. Ulica Ogrodowa № 3, mieszkania 9. 16077

Jest do sprzedania futro eleganckie nowe. Nowy-Świat № 1, mieszkania 11. 16056

2 fortepiany nowe, krótkiego fasonu, palisandrowe, do sprzedania u nauczyciela muzyki zasad gruntownych. Miodowa № 3. 16066

Meble. Kompletne urządzenie 6-ciu pokoiów, garnitur czarny i orzechowy elegancki, szafy rozbieżne, łóżka, umywalnia, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko, biblioteka, oraz lustra, dywany, oleoduki, żyrandol, kandelabry, świeczniki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 14. 16068

Meble do sprzedania z kilku pokoiów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kapeli Djany, w oficynie, mieszkania № 7. 16091

Kon rosły, siwy, 2 chomonta, furgon na resorach, wóz kolejowy, paka na obrok, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 12. 2510

Kon wierzchowy do sprzedania. Wiadomość u Ujazdowskich koszarach u stangreta Grakcha. 16096

Futro damskie lisy, rypsem kryte, do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 3, stróż wskaże. 16093

Oleoduki, wielki wybór, bardzo tanio. Ul. Długa 10, mieszkania 48. 2503

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 13

30 trumien metalowych, gotowe żaloby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żalobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Potrzebny jest kapitał rs. 10,000 na spłatę takież sumy na domu w Warszawie. Wiadomość u właściciela № 6a, ulica Złota, lub w kancelarii hipotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa. 15843

Dystrybucja wraz z galanterją, zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Twarda № 20. 16037

Sklep i dom. Sklep do wynajęcia od Nowego Roku, a dom do sprzedania zaraz, w targu w najlepszym miejscu, na Szułowinie № 10, Wiadomość u właściciela. 15888

Do sprzedania dom w środku miasta położony, za sumę około rs. 18,500, wymagalne zaraz rs. 6,000. Wiadomość w sklepie wiktuałów w domu № 20 przy ulicy Podwał. 15700

Rs. 50,000 do ulokowania, na 1-szy domu lub dóbr. Oferty szczegółowe składać w kantorze Kurjera pod № 505. 15861

Sklep wiktuałów dobrze procentujący jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wileza № 17B. 15814

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny zaraz do sprzedania. Leszno № 18. 15835

Z powodu słabości zdrowia odstępuje interes handlowy, mający monopol lat pięć, wartości paru tysięcy rubli, 5 rubli dziennie zysku przynoszący, z całym urządzeniem inwentarzem, oraz kilkuletnią klientellą. Wiadomość Królewska 43, biuro Zawadzkiego.

Do sprzedania folwarczek pięcio-włokowy, dobrze i pięknie zabudowany, w uroczym miejscu, w lesistej okolicy, od Warszawy o wiorst 12 położony. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 15, u obrońcy sądowego A. Stroynowskiego. 15417

Jest do sprzedania dystrybucja dobrze procentująca. Komorne nie drogie. Wiadomość na miejscu: Chłodna № 11. 15384

Koncesjonowane biuro L. Gruźewskiego, Solna 18, (róg Leszno). Sprawy sądowe prowadzi własnym funduszem, za przysądzone od dłużnika kosztą, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, wybranego przez klienta. 2202

Korzystny interes na czasie. Szynek z barwarją egzystujący od lat 30, komorne rs. 400, mieszkanie obszerne, — do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 15900

Sklep spożywczy do sprzedania, z urządzeniem i towarami, przytem obszerne mieszkanie. Ulica Ogrodowa № 25. 15929

Ktoby do nabycia wspólnie majątku lub kielwarku, za dom, chciał pomódz kapitałem; niech złoży ofertę pod lit. M. do kantoru Kurjera. 16071

Sprzedaje się w gub. Wołyńskiej las miodowy na wyręb 300 dziesięcin na lat 12. Do najbliższej stacji kolei odległość 7 wiorst, zaś do handlowego miasta Berdyczowa 12 wiorst. O szczegółach można się dowiedzieć na miejscu, lub przez komunikację listowną podług adresu: Dembeżna stacja kolei Kijowsko-Breskiej, z tamtąd do wsi Słobodysze e p. Benignie Wyhowskiej. 16057

Sklep na handel win i korzeni, od dawnych lat egzystujący, do wypuszczenia. Wiad. u rządy domu № 4, Zakroczyńska. 16072

Dystrybucja do odstąpienia, z powodu wyjazdu, egzystująca od 15 lat. Wiadomość na miejscu, Bracka № 9. 16100

Rubli 1,500, 2,000, 6,000 do wypożyczenia zaraz, hipotecznie. Królewska 43, biuro Zawadzkiego. 16101

Rs. 5,000 do wypożyczenia zaraz na 1-y № hipoteki po towarzystwie, z tym, że wypożyczający w tymże domu chce zająć miejsce rządy. Oferty proszę składać u stróża domu № 36 na Starem-Mieście pod lit. W. D. 16194

Rs. 9,000 do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hipoteki miejskiej, bez pośrednictwa. — Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 16081

Do sprzedania nieruchomość w mieście i powiatem Grojcu, guber. Warszawskiej położona, składająca się z domu gustownie urządanego o 6-u pokojach, 2-ch kuchniach, zabudowań gospodarskich, inwentarza żywego i martwego, oraz 15 morgów ziemi, wszystko w jaknajlepszym stanie. Bliższa wiadomość: ulica Grzybowska № 20, u Janickiego, filja pocztowa. 16060

Sklep spożywczy, wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiad. ul. Krucza № 13/1694a, mieszkania 2. 16053

L o k a l e.

Dwa pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 15915

Do najęcia każdego czasu na Krakowskim-Przedmieściu № 28, lokal złożony z 5-ciu pokoiów, balkonu, kuchni i spiżarni. Wiadomość na miejscu u stróża. 2461

Z powodu wyjazdu do odnajęcia mieszkania: jeden pokój z kuchnią za niską cenę. Leszno № 47, mieszkania 15. 16013

Dwa duże i ładne pokoje, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia, dla osoby przyzwyczajonej, mogą być z meblami. Elektoralna 45A, u rządy domu. 15981

Do wynajęcia zaraz w punkcie handlowym sklep narożny z salą, oraz dwa mieszkania po 5 pokoiów z kuchniami, po cenach przystępnych. Wiadomość: Wielka № 13, u rządy. 15820

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na sposób cukierni, z powodu słabości gospodni. Wiadomość: Marszałkowska № 36, w sklepie rękawiczniczym Nowickiego.

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Śliskiej № 16, 2 obszerne pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, z piwnicą, za rs. 16 miesięcznie. 15878

Dwa sklepy, owocarnia, artykuły spożywcze dystrybucja w najpiękniejszych punktach handlowych egzystujące od lat kilkunastu, tanio do odstąpienia, z powodu rodzinnych okoliczności. Wiadomość Chmielna № 8, w sklepie pieczywa. 15979

Do sprzedania dom z placem pod budowę, przynoszący dochodu rs. 1,200 rocznie, przy ulicy Gęstej, przydatny na fabrykę, na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu, Plac Zamkowy № 101. 15977

Lokal na 1-m piętrze pod "Gwiazdą" przy ulicy Senatorskiej № 11/480, zadatny na wszelki zakład przemysłowy, zaraz do wynajęcia. 15802

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, z osobnym wejściem, z meblami, na żądanie ze stołem zszar. Nowy-Świat № 44, m. 3. 15660

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu zaraz do wynajęcia. Zielna 11.

Pokój umeblowany, usługa, pierwsze piętro. Krucza 3, (ogród). 15863

6 dużych pokoiów z kuchniami i wygodami, z meblami lub bez, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej 32 (Laferme), do wynajęcia zaraz. 2456

Jest do wynajęcia pokój sypialny ze wspólnym salonem, z fortepianem, dla kobiety, może być z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Wileza № 9, mieszkania 3. 15873

Lokale w każdym czasie do wynajęcia, Marszałkowska № 54, na parterze 4 pokoje, kuchnia i 2 piwnice; na 3-m piętrze: 5 pokoiów, kuchnia, piwnica, ze zlewem i wodociągami. Wiadomość u stróża. 15836

Nowy-Świat 4. Od 8 Października 8 pokoiów, przedpokój, kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, z kuchniami i wszelkimi wygodami.

Pokój przy rodzinie, z osobnym wejściem, pięknym widokiem, jest do wynajęcia za przystępną cenę dla osoby przyzwyczajonej, przeważnie pożądaną jest niemka lub francuzka. Ulica Topiel № 12 lit. a, mieszka. 12. 15961

Dwa pokoje nie wielkie, porządnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia, za przystępną cenę, wprost Zamku. Wiadomość u właściciela domu, Plac Zamkowy № 101. 15976

Ktoby miał do odnajęcia od 1 Listopada pokój duży, suchy, ciepły i czysty, przy ul. Senatorskiej, Niecałej, Bielańskiej, Trębackiej lub sąsiadujących z temiz, dla osoby przyzwyczajonej z córką, raczy przesłać swój adres do biura ogłoszeń. Senatorska 18. 2511

Stajnie, wozownie na remizę, miejsce wyrobione, oficynka obszerne na kuźnię, lub inny warsztat, zaraz. Nowy-Świat 23. 16004

Przy ulicy Podwał № 26, do wynajęcia od 1 Stycznia 1885 r. sklep, od ulicy Podwał: sklep od ulicy Wązki-Dunaj, każdego czasu do wynajęcia. 16050

Pokój do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, meblami, samowarem lub bez. Widok № 14, mieszka. 29. 16061

Przy ulicy Leszno № 31, wprost kościoła po-Karmielickiego jest do wynajęcia zaraz lokal, na 1-m piętrze, od frontu, 3 pokoiów, woda i wszelkie wygody, za rs. 1,200 rocznie.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakier, farby olejne, farby drukarskie.

Tramwaj (kalendarz) i "Wesoły Pasażer" są najlepszymi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

Plisowanie talban maszynowych, przyjmujące magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej, Elektoralna № 28. 15732

Proter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie okien, posadzek, pospiech i akuracja, zeny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska 34, róg Złotej. — J. Kewicz. 14960

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Kwity lombardowe kupuje, na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszka. 6. 15939

Lombard, Nowy-Świat № 41. Wypożycza na zastawy: kosztowności, futra, towary łociowe, płótna, garderobę męską i damską, dywany, lustra, brzozy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysła na prowincje, za porozumieniem się. 2346

Potrzebny bilet uwalniający od wojska. Oferty w kantorze Kurjera, pod M. W. 15945

50 rubli chociaż, upraszam łaskawych pa-nów na robotę, na czas krótki, lecz poręczycieli nie mam. Oferty w kantorze Kur. "Rzemieślnik." 16106

Mleko prosto od krów, trzy razy dziennie; pokój do odnajęcia, oraz szafa do sprzedania, przy rogu ulicy Krochmalnej i Żelaznej № 32, mieszkania 5. 16052

Jest jadalnia dobrze procentująca, którą jedynie tylko dla nagłego wyjazdu za granicę za połowę wartości nabyć można. Ul. Chłodna 11. 16045

Lombardowe kwity kupuje. Ulica Aleksandra № 16, m. 22. 16090

W przyzwiołym domu izraelskim poszukuje się stółników na obiady, za cenę przystępną; tamże jest pokój do odnajęcia, dla pojedynczej osoby. Wiadomość na miejscu. Dzika 25, dom Zweigenhafta, mieszka. 18.

Ukuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjeżdżających na kuracje. Nowy-Świat № 56. 15629

Ukuszerka W. D. Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji, w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 15446

Ukuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kuracje lub słabości. Dyskrekcja i umieszczenie dziecięcia zapewnia się. Ulica Książęca, pierwsza brama od Nowego-Światu.

Kobieta ze świeżym pokarmem, potrzebuje dziecka do wykarmienia. Ulica Pańska № 48, u Wacławowej Rochal. 16104

Mufka z czarnych krymskich baranków, wezwartek wieczorem, zestawiona została w dorożce. Łaskawy znalazca raczy takową oddać za stosowną nagrodą, na ulicy Chmielnej № 4, mieszka. 4, wprost Belle-vue. 16082

Dnia 17 Października r. b. na Muranowie znaleziono pakunek z książkami różnemi. Właściciel takowych zgłosi się pod № 59 Nowolipie, do Ludwika Ciborowskiego po odbiór tychże. Warszawa dnia 18 Października 1884 r. 16088

Chart ciemno-popielaty, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrany być może. Chmielna 54, mieszka. 26.

Dziewczynka ośmio-miesięczna do odnajęcia na własność. Wiadomość u ukuszerki Kucharskiej. Ulica Mokotowska № 19, mieszkania 16. 15899

Zaginął w czwartek wyżeł pointer, masei żółtej, piers białą, z czarną obrozą, wabi się Ordon. Upraszam się znalazcę o odprowadzenie tegoż psa, na ulicy Marszałkowskiej № 73, za nagrodą, stróż wskaże do kogo. Nieprawdy siadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2486

Dnia 10-go Października zginął pies ceter, żółty, końce łap białe. Kto go odprowadzi lub da znać o nim, otrzyma nagrodę rs. 15. Orla № 9, mieszkania 11. 15872

Zgubiono 15 Października w przejeździe z Marszałkowskiej na Jerozolimską ku rogatkom, cztery lub pięć kłuczyków związanych wstążeczką. Znalazca zechce oddać stróżowi domu, Smolna 15, za nagrodą. 16062

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5).

Kedaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою — Вapшaвa 7 (19) Октябpя 1884 г.